

# Orędzia sierpniowe z Nieba - 2018r.

Oława, 15 sierpnia 2018r

Przekaz nr 809

## Matka Boża.

Jam jest Najświętsza Maryja Panna Wniebowzięta, Matka Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa. Kochane, umiłowane dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu, Macierzyńskiemu Sercu. Pozdrawiam was Imieniem Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, odpowiadam, na wieki wieków Amen. Żywy Płomieniu, ufaj Mi drogie dziecko, nie lękaj się, lecz trwaj przy Mnie. Staraj się zbyt często nie upadać, lecz z miłością realizuj każdą część Planu Bożego. Nigdy niczym się nie zniechęcaj, ani niczym nie pozwól się zastraszyć demonowi, złemu duchowi.

*Nie obawiaj się tak bardzo wydarzeń Apokaliptycznych, bo Bóg w Trójcy Świętej Jedyny sprawił, że to Ja jestem Królową Apokalipsy, Tą, która zmiążdży bez litości łeb smoka piekielnego. Nie zniechęcaj się zbyt łatwo i nie pozwól zaprzętać swojej głowy tym co zbędne i niepotrzebne. Pomogę rozwiązać ci wszelkie twoje problemy, lecz musisz Mi jeszcze bardziej zaufać. Unikaj wszystkiego, co jest złe i demoniczne, a nade wszystko unikaj słuchania tego, co do ciebie mówi Mój piekielny przeciwnik. Ojciec Niebieski prosił ciebie, abyś słuchał się Jezusa Mojego Boskiego Syna i Mnie. Uczyni to i o nic się nie lękaj, bo przyczyną jest demon, zły duch, on chce bardzo cię zastraszyć i sterroryzować. Nie zaprzestawaj swojej modlitwy, módl się tyle, na ile cię stać. Nie lękaj się o środki do życia, bo jak widzisz nieustannie czuwa nad tobą Boża Opatrzność.*

*Nie daj się zwieść, ani oszukać czartowi, on nie śpi, on knuje, oszukuje ludzi i ciebie w tym, w czym tylko zdoła. Ufaj Bogu i Mnie pełniąc Wolę Bożą, o resztę się nie martw. Błogosławię ci mimo wszystko. †*

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu. Działki miłe, pragnę pomóc wam dojść do Nieba, do zbawienia swojej duszy. **Przyszło wam żyć w niełatwym czasie. Traciecie wiele czasu i sił duchowych na jałowe działanie. Zechciejcie pamiętać, że Ja wasza Niebieska Mama was nigdy nie opuszczę, strzegąc was i niosąc wam zawsze, choć odrobinę nadziei w tym zwariowanym pędem szatana świecie.**

**Lucyfer chce zlikwidować Ofiarę Mojego Boskiego Syna, Mszę Świętą, aby nie była już sprawowana, by już od tej pory nie generowała mu tak wielu licznych, bolesnych strat. Proszę was o dzieciaczki, nie uczestniczcie w tym, co zły „tworzy”. Msza Święta bez Słów Konsekracji, nie jest już Mszą Świętą, Świętą Ofiarą, lecz jedynie protestancką liturgią. To, co niebawem zostanie wprowadzone, stworzy wielkie, ogromne zamieszanie wśród większości katolików. Skutkiem tych wprowadzonych demonicznych działań, będzie wielka dezorientacja. Papież, zatwierdzając złe zmiany, sam osobiście postawi siebie poza Kościołem, bo objęty będzie ekskomuniką z mocy samego Prawa i Słów Przysięgi Papieskiej, którą składał.**

Niestety, większość hierarchii Kościoła Katolickiego zaakceptuje te narzucone przez masonerię zmiany. **Od chwili wprowadzenie liturgii bez Konsekracji, oficjalnie ustanie sprawowana Najświętsza Ofiara.** Sprawować Ją będą jedynie nieliczni, wierni Bogu kapłani i biskupi, w miejscach ukrytych przed wzrokiem ludzi postronnych, ludzi Antychrysta.

Chcąc trwać przy Bogu i być Mu wiernym, musicie głęboko zakotwiczyć swoją wiarę, do kolumny Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa i do Mojej kolumny ( wizja św. Jana Bosko). **Musicie nasilić kult i cześć do Najświętszego Sakramentu, zaufać Mi modląc się do Mojej Osoby. Trwajcie przy starym nauczaniu, przy dotychczasowych Ojcach Kościoła Świętego.**

Niebawem ujawni się syn zatracenia, lecz mówię wam w tej chwili: nabierzcie odwagi, bo wielkimi krokami przybliży się chwila waszego odkupienia. Wzmóście modlitwę, a ci co do tej pory się nie modlili lub modlili mało, niechaj rozpoczną życie modlitwą. Bez Bożej opieki, bez Bożego wsparcia, będzie wam bardzo trudno wytrwać. W obecnym czasie wszystko się antagonizuje i upadają coraz częściej ci, którzy jeszcze do niedawna trzymali się Bożych zasad. Upadek człowieka ściśle jest powiązany z osłabieniem Bożej Miłości w człowieku, a nade wszystko z zanikiem modlitwy. Im mniej modlitwy, tym większe pole do popisu ma demon, zły duch.

Demon w szybkim tempie ogłupia ludzi, czyni ich bezwolnymi marionetkami w swoich szponach. Tylko modlitwa, lecz nigdy kosztem obowiązków stanu, może być siłą i mocą każdego człowieka. Upadają kraje zachodu, a to co się dzieje tam w czasie Mszy Świętej i na nabożeństwach, od dawna woła o pomstę do Nieba. 99,9% ludzi zachodu z tych, którzy się jeszcze modlą, trwa notorycznie w stanie grzechu ciężkiego i tyleż samo przyjmuje

Komunię Świętą świętokradzko, nie okazując dla Ciała Mojego Boskiego Syna, żadnego szacunku.

W Polsce jest trochę lepiej, bo świętokradztwa mniej, lub bardziej świadomie popełnia 84,7% i tyleż samo przyjmuje Komunię Świętą świętokradzko, nie okazując dla Ciała Mojego Boskiego Syna żadnego, lub prawie żadnego szacunku.

**Polacy, obudźcie się! Nie grzeszcie, nie czyńcie tego co złe w Oczach Bożych. Demon zawsze sprzyja tym, którzy się nie modlą, lub modlą bardzo niewiele. Człowiek ze swojej natury jest bardzo słaby, a nie wzmacniając się duchowo, zaczyna gwałtownie słabnąć. Cały proces zaczyna się od ludzkiego umysłu. Demon nie wie, co myśli człowiek, lecz dowiadyuje się tego, przez nieustanną obserwację każdego z was.**

Człowiek jest inspirowany przez złego ducha, gdy wcale, albo mało się modli. Podpowiada on najpierw człowiekowi, aby czynił coś, co złym jest jedynie tylko częściowo. Posługuje się on półprawdą, niewielkim kłamstwem. **Pragnę o dziatki, aby każde z was żyło tylko prawdą, bo uleganie propozycjom umysłowym demona, zwłaszcza z pogranicza dobra i zła, bez modlitwy, bez duchowej osłony, powoduje to, że człowiek na pewno upadnie.**

Nigdy nie traćcie czujności, nie osiadajcie na laurach, bo demon wykorzystuje każdą nadarzającą się okazję, aby skusić, zwabić was w swoje sidła. Szatan testuje człowieka, od pierwszych chwil jego świadomości. W ten sposób wie on, kto ma jakie skłonności i która specjalność działania demona powinna bardziej intensywnie nad takim człowiekiem pracować.

Nad każdym człowiekiem pracują demony od łamania Dziesięciu Bożych Przykazań, a nade wszystko Siedmiu Grzechów Głównych. Najwięcej szkody dla duszy człowieka powoduje przekraczanie szóstego i dziewiątego Przykazania Bożego, oraz trzeciego Grzechu Głównego (nieczystość).

Człowiek upada, gdy zaczyna myśleć o drugiej płci tak, jakby był w związku małżeńskim. Sama nagość i jej oglądanie nie jest grzechem, lecz do niego prowadzi, dlatego człowiek powinien unikać oglądania wszelkiej nagości, nawet własnej, bo wówczas będzie o wiele bardziej bezpieczny.

Wielu ludzi ma tendencje do przywłaszczania sobie rzeczy cudzej. Nigdy nikt nie powinien przywłaszczać sobie nie swojej rzeczy, tego, co nie jest jego, bo to jest kradzież. Gdy ktoś coś znajdzie, obojętnie czy to rzecz czy pieniądze, należy podjąć choć próbę odzyskania właściciela, a gdy to nie jest możliwe, wówczas to co zostało znalezione, równowartość tej rzeczy należy przekazać potrzebującym, lub na potrzeby Kościoła.

Jest wiele osób mających problem ze swoim językiem. Myślenie źle o kimś, a nade wszystko mówienie, znacznie obciąża sumienie gaduły. Wyciszcie swoje myśli, nie otwierajcie swoich ust by kogokolwiek obgadawać. Starajcie się odrzucać nawet myśl, która ocenia bliźniego bez potrzeby. Tak samo myśli o nieczystości, chcę, abyście każdą taką myśl blokowali w chwili jej powstawania. Nie oglądajcie cudzej nagości, gdy nie musicie, w ten sposób unikniecie poważnego niebezpieczeństwa.

Nie oceniacie nikogo bez potrzeby, bo to rodzi w człowieku pychę, a nawet chciwość. Człowiek dość często wchodzi w konflikt z Bożym Prawem, nawet samym swoim myśleniem. Bywa czasem, że ktoś komuś da się we znaki, „zalezie za skórę”. Stan taki wyzwala w człowieku niechęć, a czasem wrogość wobec drugiej osoby. **Nieokielznanie tego uczucia, popycha człowieka do grzechu, a wielu z was w takim stanie idzie bez spowiedzi do Komunii Świętej.**

Zechciejcie dostrzec, gdzie przebiega granica pomiędzy dobrem, a złem i świadomie jej nie przekraczajcie. **Módlcie się i poście w intencji kapłanów i biskupów, bo w niedługim czasie będą musieli podjąć wiele ważnych i ważkich decyzji.** Chcąc pozostać wiernymi Bogu, będą oni zmuszeni sprzeciwić się swoim przełożonym. **Posłuszeństwo nie obowiązuje, gdy przełożony łamie wyraźnie Prawo Boże, jak również nakazuje podwładnym to prawo łamać. W takiej sytuacji dobrym posunięciem będzie, jak takie stanowione nowe, a przy tym złe prawo, jego wcielenie odrzuci śmiało cały Episkopat, odrzuci narzucone siłą zmiany i będzie dalej się modlić i działać po staremu.**

**Nie wolno nikomu słuchać, a tym bardziej wypełniać woli syna zatracenia, Antychrysta. Gdy nadejdą chwile znakowania znakiem bestii, wówczas ukryjcie się i zabezpieczcie, by w miarę bezpiecznie przeczekać największe niebezpieczeństwo. Nie używajcie od tej chwili bezpośrednio środków komunikowania się, lecz gdy zajdzie taka potrzeba i będziecie musieli coś komuś przekazać, poinformować, uczyńcie to szyfrem, sobie tylko znanym sposobem.**

Kto może, niech dołączy do modlitw i postów za Polski Episkopat. Korzystajcie z dobrodziejstwa modlitwy i postów dopóki jeszcze możecie. Uczestniczcie w pielgrzymkach i innych formach pobożności dopóki możecie, dopóki nie stanie się to niebezpieczne.

**Polacy, obudźcie się! Zerwijcie wszelkie szkodliwe pakty i knowania z wrogami waszej Ojczyzny, bo są oni jednocześnie wrogami Zbawienia człowieka. Niebawem nastąpi wiele niekorzystnych zmian na ziemi, rozpocznie się wiele konfliktów i wojen. Niewielu wciągniętych do wojny, będzie mogło prowadzić normalne działania wojenne. W wielu rejonach Polski i świata mnóstwo problemów wymknie się spoza kontroli. Wielki chaos zapanuje także w finansach. Z zamieszania, które zapanuje, skorzysta jedynie syn zatracenia, Antychryst. Przy pomocy demonów, zaprowadzi pozorny porządek.**

Umacniam was dzisiaj Moim Macierzyńskim Błogosławieństwem. Módlcie się i trwajcie na pokucie, bo wielu duszom zagraża wieczne potępienie. Nie zniechęcajcie się jakimikolwiek trudnościami, lecz trwajcie w dobrym. Przytulam was z Miłością do wnętrza Mojego Macierzyńskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię, w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie waszej Niebieskiej Mamie do końca!!! Nie lękajcie się o nic, ale oprzyjcie się z miłością na Mnie, bo chcę prowadzić was za rękę do zbawienia, Ja zawsze wam pomogę, lecz muszę ujrzeć najpierw wasz trud i wysiłek. Co jeszcze mam uczynić, by pomóc wam kroczyć na drodze do zbawienia? Ja zawsze wam wszystkim chętnie pomagam, lecz co z wami i waszym wysiłkiem, czy zechcecie się wam wysilić w drodze do własnego i cudzego zbawienia? Ja was nigdy nie zawiodę, ani nie zwiodę!!! Czy stać jest was, aby Mnie posłuchać? Jak bardzo Mnie kochacie? Nie opuszczę was w potrzebie i mimo waszej krnąbrności i przewrotności, wszystkich was bardzo kocham i błogosławię.

**Maryja.**

**Michałowice k. Krakowa, 19 sierpnia 2018 r. Przekaz nr 810**

## **Jezus Chrystus.**

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości, kocham was niezmiernie i pragnę, aby każdy człowiek nauczył się trwać w miłości i tylko nią się kierował. Człowiek, który nie kroczy w Bożej Miłości, staje się pozbawiony tego przymiotu, staje się przykry, uciążliwy, niewyrozumiały, nietolerancyjny, opryskliwy, zazdrosny, itd. Człowiek oddalając się od Boga i życia tym, co Bóg daje, oddala się od tego, który jest źródłem miłości oraz wszelkiego dobra. Nie ma możliwości budowania jakiegokolwiek dobra, radości, bez Bożej Miłości. Akt małżeński zwany przez wielu seksem nie jest miłością, lecz jest jedynie dopełnieniem prawdziwej miłości. Owocem miłości dwojga ludzi jest nowe życie, które zawsze powinni przyjąć z miłością, życzliwością, wyrozumiałością. Trójca Święta Błogosławi całej rodzinie, dając przemożne łaski oraz to wszystko, co jest potrzebne do normalnego bytowania, funkcjonowania.

**Chcę, aby rodzice dziecka, nigdy nawet nie pomyśleli o skrzywdzeniu w jakikolwiek sposób swojego dziecka.** Dziecko powinno być wychowywane w konstruktywnej miłości, uczone od maleńkości uczciwości, prawdomówności, pięknego słownictwa, a nade wszystko pracowitości i zdrowej, nie obłudnej pobożności. Niestety, człowiek na ziemi nie jest sam, ma niechciane, złe towarzystwo w postaci złych duchów, demonów. One to pałają do człowieka morderczą zazdrością, gotowi go zniszczyć, rozszarpać, sponiewierać.

Dzięki Bożej opiece, demon może jedynie kusić, wabić, doprowadzać do upodlenia przez grzech i wszystko co jest z nim związane. By człowiek mógł doświadczać równowagi, Bóg Ojciec dał świętych opiekunów duszy, którym powierzył odpowiedzialność dla nich Moc i Łaskę, aby chronili swoich podopiecznych od niepożądanego, nadmiernego działania złych, niktzemnych duchów. Tymi opiekunami każdego człowieka są Aniołowie Stróżowie.

Do pomocy człowiekowi wyznaczeni zostali wszyscy z dziewięciu Chórów Anielskich. Każdy Anioł Stróż ochrania swojego podopiecznego, służy mu radą i pomocą, to jego głos jest głosem sumienia człowieka, doradcą, tym, przez którego Trójca Święta daje wszelkie natchnienia do dobrego. Nauczcie się świadomie współpracować i słuchać swojego Anioła Stróża. Módlcie się czasem do swoich świętych opiekunów, także zapraszajcie ich do waszej każdej Komunii Świętej, oni się wam za to bardzo odwdzięczą.

Dzięki ich działaniu każdy człowiek ma równe szanse. Działania Aniołów i Aniołów upadłych równoważą się, a to człowiek podejmuje swoją decyzję, którego z nich posłucha. **Dopóki człowiek nie zgrzeszy, nie upadnie, demon ma mocno ograniczony dostęp do człowieka. Może się do niego jedynie zbliżyć, mówić do jego serca duszy i słyszeć to, co on mówi.**



Często człowiek nie rozpoznaje nie dostrzega działania z zewnątrz, biorąc mowę obu duchów, jak również Głos Boży, za swój własny głos, za swoje własne myśli, lecz uważny obserwator zauważy różnicę. Swoje myśli człowiek słyszy głowie, a głos sumienia, Boga, a także demona, słyszy sercem swojej duszy.

Wielką siłą człowieka jest osobista modlitwa. Modlitwa, to nie tylko odmawianie gotowych tekstów, Różańca Świętego, lub koronki, to także mówienie wprost do Boga, tak, jak się mówi do przyjaciela. Bez specjalnej Łaski Bożej, człowiek nie umie słuchać tego, co mówi do niego Trójca Święta. Każdy odbiera swoim sercem duszy wszelkie natchnienia od Boga, które w imieniu Boga przekazuje mu jego Anioł Stróż. **Pragnę, aby każdy, kto teraz czyta te Słowa, wyciszył swoje myśli rozbiegane i zasłuchał się wyłącznie w Głos Boży. Słyszenie wewnętrzne nie oznacza od razu, że ktoś staje się wizjonerem, lecz jest to indywidualna Łaska Boża, dana duszy, aby lepiej się w Bogu rozwijała.**

Nie każdy czysto odbiera Głos Boży, bo często się zdarza, że człowiek ma większą lub mniejszą ukrytą pychę. W takim przypadku człowiek zaczyna słuchać szatana, lub głosu swojej własnej podświadomości. Niech nikt nie unosi się pychą lub wybujałą ambicją, lecz zawsze stanie w prawdzie, takiej, jaka ona jest w rzeczywistości.

Branie głosu złego ducha i własnych myśli za głos z Nieba jest kłamstwem, w które człowiek wpada, nie zawsze chcąc stanąć w prawdzie takiej, jaka jest w rzeczywistości. W takim przypadku człowiek zaczyna funkcjonować w świecie iluzji demona. Chcę, abyście zawsze zachowali zimną krew i nie dali złemu duchowi wodzić siebie za nos. Nie obawiajcie się stanąć w prawdzie, to ułatwi wam normalne życie i funkcjonowanie.

Wielokrotnie mówiłem wam jak żyć, w jaki sposób możecie normalnie funkcjonować. Nadeszły dni wielkiej próby, dla całej ludzkości, na całej Ziemi. Nigdy nie traćcie ducha, zawsze bądźcie pełni nadziei i zaufania. W obecnym czasie ludzkość grzeszy coraz bardziej, a ludzie ulegają coraz bardziej wpływowi i dyktatowi szatana, złego ducha. Ma on coraz większy wpływ na ludzi Kościoła Świętego i hierarchię. Dostęp do duszy zapewnia złym duchom zapewnia stałe, nieustanne grzeszenie, a zwłaszcza trwanie w grzechu bez chęci jakiegokolwiek poprawy.

W tym stanie duszy nawet wielu chodzi do kościoła nawet czasem się wypowiadają, lecz czynią to często nieszczerze, nie wyznając do końca wszystkiego, nie mając zamiaru się poprawić, zmienić się na lepsze ze swojego złego, nikczemnego postępowania. Wszystko to sprawia, że dusza zasklepia się w złu, a pozorne działanie, świętokradzka Spowiedź Święta, otwiera wrota duszy na działanie demonów, a wówczas dusza marnieje i diametralnie oddala się od Boga. Zły duch chętnie opanowuje taką duszę, taką osobę, nie pozwalając jej na praktykowanie jakiegokolwiek formy pobożności.

Wpływ demona zaciemnia duszę siłą popełnianych grzechów i przestępstw. W takim stanie człowiek sam już nie potrafi normalnie egzystować, sam już nie da rady powrócić z powrotem do Boga, a wpływ złego ducha sprawia, że człowiek popada w coraz większą beznadzieję i demoniczną depresję. Na 8 miliardów ludzi żyjących obecnie na ziemi, 7 miliardom, 900 milionom ludzi zagraża wieczne potępienie. Wymienieni ludzie trwają w wielkich swoich grzechach nie mając chęci, ani zamiaru się nawrócić. Ludziom tym żyje się dobrze, im demony nie przeszkadzają, bo wiedzą, że ci ludzie są już ich własnością z powodu licznych swoich grzechów, które tak bardzo popełniają bez opamiętania.

**Na 1000 kapłanów na zachodzie, 997 grozi wieczne potępienie. W Polsce na 1000 kapłanów to samo grozi 742 kapłanom. Polacy! Nie miejcie złudzeń, zły duch przez swoich ludzi czyni wszystko, aby was zniszczyć, zniewolić. Z całego świata wy i kilka małych państw zostało Mi wiernych. Demon stał się silny siłą waszych grzechów i zniewoleń. Niewielu kapłanów i biskupów poucza ludzi o grzechu i jego pułapkach i skutkach. Pętla sił demona coraz mocniej zaciska się na waszej szyi.**

Wołam i proszę o wasz post, o wasze umartwienia, lecz odzew jest bardzo niewielki. Nie dziwcie się dziatki, bo stanęliście do walki z całą potęgą piekła. **Demony czynią wszystko, aby maksymalnie zniechęcić, odstraszyć ludzi od czynienia pokuty, postów, przedstawiając te dobre dzieła, jako złe, wstrętne, wręcz niemożliwe do wykonania. Nie poddawajcie się, lecz mimo przeszkód przełamujcie je, a zwłaszcza własną niechęć i pomóżcie Mi ratować dusze, za które zapłaciłem tak wielką cenę na Mojej Drodze Krzyżowej i na Golgocie.**

Nie obawiajcie się złych duchów, lecz nie pozwólcie, by zaprzętały one wasze myśli. Módcie się tyle, ile możecie, poście tyle, ile zdołacie. Chcę, abyście już nie dogadzali sobie zbyt w żadnej dziedzinie.

*Żywy Płomieniu, ufaj Mi i nie lękaj się wydarzeń Apokalipsy. Wszystko co do tej pory było podane licznym prorokom, wypełni się co do litery. Nie martw się tym, że nie wszystkim zdołasz pomóc pomimo swych chęci. Słuchaj uważnie swojego Anioła Stróża, on pomoże ci w wielu twoich problemach. Nie daj się zwieść, ani oszu-*

*kać piekielnemu zwodzicielowi. Nie martw się tak bardzo o środki do życia, bo Boża Opatrzność czuwa nieustannie nad tobą, więc nie masz się czego obawiać. Pełnij Wolę Bożą na bieżąco, o resztę się nie zamartwiaj. Błogosławię ci mimo wszystko. †*

Kochane, słodkie dzieci światłości, miłe Mojemu, Świętemu Sercu. Wielu z was w tym czasie doświadcza cierpień niemal do granic swojej wytrzymałości. Cierpienie to ofiarowane, do dyspozycji Trójcy Świętej przez Moją Świętą, Niepokalaną Mamę sprawia, że mogę uratować od wiekuistego potępienia wiele, wiele dusz. Mnóstwo osób cierpi bardzo i przyzwyczaili się już do swojego cierpienia, wręcz się z nim oswoili, a bez niego źle się czują.

Jest wielu, którzy nigdy nie przyzwyczajają się do cierpienia, a to co przychodzi im przeżywać, cierpieć, jest dla nich wielką, ogromną traumą, według nich nie do przeżycia. Chce wam oznajmić, że cierpienie jest wpisane w życie każdego człowieka, bo to jest skutek grzechu pierwotnego, popełnionego przez Adama i Ewę. Nie jestem sadystą, który lubi patrzeć, jak stworzenie cierpi. Cierpienie człowieka oczyszcza i uszlachetnia. Cierpiałem i Ja cierpieniami tak wielkimi, że trudno jest je opisać. Teraz cierpienia duchowe sprawiają Trójcy Świętej wszelkie grzechy popełniane przez wszystkich ludzi, oraz świadomość, że tak liczni ludzie i upadłe Anioły potępiły się bezpowrotnie.

**Teraz nikt nie zdoła uzmysłwić, zrozumieć w pełni tych spraw, żaden człowiek, który żyje na ziemi, bo to jest nie możliwe. Dopiero wtedy, gdy człowiek bezpośrednio otrze się o Bożą Miłość poznając, jaką Ona jest w rzeczywistości, wówczas może sobie zdać sprawę, jak wielkim złem jest każdy, nawet najmniejszy grzech, najmniejsze uchybienie.**

Kocham was niezmiernie mocno o Moje słodkie dzieci światłości i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Zbolałego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Zawsze ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Kocham was niezmiernie o Moje dzieci, do szaleństwa Mojego Krzyża! A wy Mnie jak bardzo kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Jak to okażecie? Pozwólcie Mi działać w waszych sercach! Zechciejcie usłuchać tego, co do was mówię, bo to, co czynię, zawsze wynika z ognia Mojej ku wam Miłości!!! Co mam jeszcze uczynić, aby was zbawić, by pociągnąć mocniej i głębiej za sobą? Mógłbym jeszcze raz pójść za was na Mękę, na Ukrzyżowanie, ale nie pozwala na to Boża Sprawiedliwość. Jednak mimo waszej grzeszności bardzo mocno was kocham, a wy?

**Jezus.**

**Michałowice k. Krakowa, 20 sierpnia 2018 r.**

**Przekaz nr 811**

## **Bóg Ojciec.**

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Kochane stworzenia, pragnę waszej miłości, ufności i zaufania do granic możliwości, waszej wierności, zwłaszcza wierności Bożemu Prawu. Nie lękajcie się swojego Stwórcy, lecz bądźcie pełni miłości i zaangażowania.

*Żywy Płomieniu o nic się nie lękaj jesteś przecież w Moich Świętych Rękach, z których nie zamierzam cię wypuścić. Nie wszystko będzie przebiegało według twojej myśli, bo Wola Boża wie lepiej, więcej i dogłębniej, a swoim wzrokiem ogarnia wszystkie aspekty, całość twojego życia.*

*Twoja obawa i lęk przed nieznanym nie musi cię tak zżerać od środka. Nie jest to dobre, a dodatkowo Mnie obraża. Zapanuj nad tym, a Ja obiecuję ci udzielenia kroci łask Bożych. Bądź Mi wiernym, nie kieruj się swoim rozumem, on dość często cię zawodzi, lecz kieruj się doświadczeniem życiowym, które pozyskałeś. Ono pozwoli tobie kroczyć Moimi ścieżkami, bez obawy wkroczenia na autostradę demona.*

*Upadły Anioł nieustannie krąży wokół ciebie, chcąc cię zniewolić, znieważyć, podeptać, uwieść, a nawet zastraszyć. Jak zauważyłeś, czasami mimowolnie wpuszczasz go do swojego umysłu. On skrupulatnie wykorzystuje twoją nieuwagę i gapowatość, przystępuje do działania licząc, że uda się mu wyrwać Mi twoją duszę, choć na chwilę. Przeto czuwaj, abyś nie upadł, a gdy upadniesz, nie zniechęcaj się, lecz powstań od razu, aby nie pozwolić czartu zbyt długo panoszyć się w twojej duszy. Stopuj wszystko to, co wyda się ci podejrzane, by nawet niechcący pełnić woli zwodziciela.*

*Nigdy nie podejmuj z nim dialogu, bo jest od ciebie o wiele bardziej inteligentny i pokona ciebie zawsze siłą swojej inteligencji. Wybrałem ciebie, bo bardzo niezmiernie cię kocham, a ty słuchasz, co mówię i w miarę dobrze wypełniasz Moją Świętą Wolę i myśl, choć czasem z opóźnieniem.*

*Słuchaj uważnie, co do ciebie mówię i wypełniaj to bez zwłoki, bez zbędnego komentarza. Przypomnij sobie wszystkie Słowa, które do ciebie były skierowane, postaraj się je odseparować w jednym miejscu, byś miał do nich swobodny dostęp. Miej te Słowa do wglądu, czasem je sobie poczytaj, by wszystko spokojnie wcielić w życie. Błogosławię ci mimo wszystko. †*

Kochane, słodkie dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu. Pozwólcie Mi działać w was, ale i poprzez was do woli. Chcę się wami posługiwać, aby wielu osobom nieść możliwość ich zbawienia. Niech obudzą się wasze serca i sumienia, zaprzestańcie już przebywania w demonicznym marazmie. Otrząśnijcie się i zauważcie ingerencje demona w wasze życie i podejmijcie samodzielną niezależną decyzję powrotu do Łaski Bożej, do pracy i trudem się nie takiego bezcelowego, ale kroczenia drogami wiary, nadziei i miłości.

**Zechciejcie zauważyć, że beze Mnie, bez Mojej wiedzy i zgody, nikt niczego nigdy nie zdołałby uczynić, ani postąpić w dobru choćby o krok.** Każdy człowiek widzi, jaka jest obecnie sytuacja na świecie. Wszystko wynika z tego, że Apokalipsa, którą opisał Święty Jan Apostoł musi się wypełnić co do litery, bo nie jest to powieść, lecz tekst prorocki, który został Mu podany z Woli Bożej gdy był uwięziony na wyspie Patmos. **Słowa zawarte w Apokalipsie sukcesywnie wypełniają się, a dzieci Boże powoli tracą nadzieję i mimo woli poddają się zwodzicielowi i jego pokusom.**

Złe duchy do czynienia złego wykorzystują cały swój potencjał i energię jaką mają, popychając, nakłaniając łatwowiernych i ufnych ludzi do zmiany życia i postępowania na gorsze. Dzisiaj bardziej niż do tej pory, usilnie pracują nad destrukcją Kościoła Świętego, nad doprowadzeniem Jego do upadku. Niszczą wszelki kult, liturgię, namawiają wszelkich przeciwników Kościoła Świętego, do tego, aby wprowadzali do liturgii obce, demoniczne elementy, pod pozorem ubogacania kulturowego, a de facto mający na celu wprowadzenie wielkiego chaosu i zamieszania.

**Pracują nad odwróceniem znaczenia słów i gestów, zło uważane jest za dobro, a dobro za zło. Pobożni ludzie, kapłani, biskupi i kardynałowie są teraz prześladowani, a chwaleni, gloryfikowani są źli, leniwi, gnuśni, także ci, co działają jak urzędnicy pracujący od – do.**

Coraz mniej mówi się na kazaniach o dobrym nauczaniu duchowym, o sposobach walki z grzechem i szatanem, ze swoimi słabościami i ułomnościami, o piekle, Niebie, czyśćcu, o Sakramentach Świętych i ich właściwym rozumieniu. Dziś porusza się bliżej nieokreślone, neutralne tematy. Fakt ten staje się zarzutem, a w konsekwencji obciążeniem tak funkcjonujących duchownych, na Sądzie Bożym.

**Otrząśnijcie się, nie czekajcie na wytyczne z „góry”, od przełożonych! Kapłani i hierarchia niech nauczają tego, co w danej chwili jest problemem. Złe prowadzeni ludzie odchodzą samowolnie szukając gdzie indziej pomocy, bo to co słyszą na kazaniach i homiliach, nic im nie daje, niczego nie wnosi w ich życie duchowe. Przy takiej postawie duchowieństwa wszystkich szczebli, ludzie poganieją, odwracają się od wiary, a przez to zwycięża demon, który cieszy się bardzo z upadku i nieszczęścia ludzi. Otrząśnijcie się z letargu duchowego w, którym się znaleźliście.**

O kapłani, biskupi i kardynałowie, chcę, abyście przynajmniej w Polsce wprowadzili dobre zmiany. Na każdym szczeblu Kościoła powinna nastąpić dobra, ale głęboka reforma. Pragnę, aby Ordynariusze i Metropolici, podjęli działania, by w Polsce nie dopuścić do tego, co już jest i dzieje się na zachodzie. **Jeżeli nikt niczego nie uczyni, to za jakieś 10-15 lat Polska stanie się pogańska. Biskup, który nie chce i nie zamierza uczciwie pracować, działać, niech podda się do dymisji, tym samym niechaj pozwoli objąć urząd Ordynariusza takiemu, który z chęcią wypełni Wolę Bożą, Boże oczekiwania.**

**Żądam stałego działania, nie chwilowego zrywu, lecz stałej formacji biskupów, kapłanów i wiernych. Oprócz właściwego nauczania potrzebna jest mobilizacja wszystkich do modlitwy, postu i umartwień. Chcę, aby nikt od tego się nie uchylał, lecz modlił się i umartwiał każdy, od kapłana i biskupa po wiernych.**

Modlitwa, umartwienia i stała formacja sprawią, że zmieniać się będzie nastawienie i mentalność ludzi. Przez ostatnie dziesięciolecia zakorzenił się w Polsce okultyzm, w tym także okultyzm religijny, który także jest złem i generuje spore straty duchowe.

**Żądam reformy postaw. Żądam, aby każdy człowiek przyjmował Komunię Świętą bezwzględnie na klęcząco i do ust. Niech nikt już nie stoi przy przyjmowaniu tego Sakramentu, bo nikt z was nie jest Mi równym. Ja Jestem, jestem Bogiem, dlatego żądam niezbędnego szacunku od całego stworzenia.**

**Żądam likwidacji posługi świeckich szafarzy Komunii Świętej. Oni bardzo obrażają Boży Majestat swoim postępowaniem i funkcjonowaniem za waszym przyzwoleniem. Niechaj biskupi w ich miejsce wyświęcą stałych diakonów, ci dopiero godnie będą pełnić swoją posługę. Żądam powrotu balasek do każdego kościoła i niechaj będą one nakryte białym obrusem do udzielania każdorazowego Komunii Świętej.**

Pouczajcie wiernych o grzechach, o właściwym przyjmowaniu i uczestniczeniu w każdym z Sakramentów Świętych. Licznym letnim w wierze osobom, nie spodobają się te zmiany i będą chcieli nadal funkcjonować tak jak dawniej.

Pozwoliłem wielu osobom na wizytę w piekle, czyścicu, Niebie. Niektóre z tych osób już umarły, lecz jeszcze wiele z nich żyje. Niechaj każdy kapłan daje przykłady i pouczenia o tych wszystkich rzeczywistościach i by opisywali to wszystko, co prowadzi dusze ludzi do wiecznego potępienia. **Nie chcę nikogo potępiać, jednak wybór należy do was.**

Pragnę, aby jak największa liczba wiernych zdecydowała się przystąpić do Niewolnictwa Maryi, lub Niewolnictwa Trójcy Świętej przez Niepokalaną. Takie dobrowolne oddanie się siebie samego, całego swojego życia, mienia i tego, czym się dysponuje, zarówno materialnego jak i duchowego, oddaje się to do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną. To wszystko sprawi, że mogła będzie być wypełniana Wola Boża w ich duszach w 100%.

Chcąc rozpalić swoją wiarę, pobudzajcie ducha czytając wiele budujących lektur, oraz wiele innych pobożnych materiałów. To samo źródło wzmocni w was nadzieję i pomnoży Bożą Miłość. Chcąc normalnie żyć i funkcjonować, musicie zmusić siebie samych do wielkiego wysiłku, do usilnej pracy nad sobą, a także dla dobra innych osób.

Pragnę, aby każdy rozumny człowiek, nigdy nie był samolubny i zawsze szukał w innych symptomów Bożej Miłości. Nigdy nie bądźcie pamiętliwi, zawsze wybaczajcie swoim winowajcom, nigdy nie chowajcie do kogokolwiek urazy. Pragnę, aby każda osoba wcielała w swoje życie ideały prawdziwej Miłości, z Hymnu Świętego Pawła Apostoła.

Kocham was niezmiernie o Moje słodkie, umiłowane stworzenia i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie do końca swojemu Niebieskiemu Ojcu! Czy stać jest was na to? Jak bardzo wy Mnie kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, o co was tak bardzo proszę? Pozwólcie Mi działać w was, ale i poprzez was do woli! Nie rańcie Bożego Serca waszymi grzechami, swoimi występkami, opamiętajcie się!!! Chcę wam pomóc i umocnić was, czy Mi na to pozwolicie? Czy mogę na was liczyć, na wasz dobry, pozytywny odzew? Ile serca włożycie w Miłość do Boga? Co mam jeszcze uczynić, aby zachęcić was do kroczenia drogami zbawienia? Nie rańcie Mojego Serca swoimi grzechami, waszymi występkami!!! Ja mimo wszystko, pomimo waszej krnąbrności, bardzo mocno was kocham!!!

**Bóg Ojciec.**

**Michałowice k. Krakowa, 21 sierpnia 2018 r.**

**Przekaz nr 812**

## **Duch Święty.**

Jam Jest Duch Święty, Trzecia Osoba Trójcy Świętej. Tchnę, tak jak chcę i pragnę o dziatki, abyście Mi do końca zaufali, pozwalając w sobie działać dowoli. **Chcę, pragnę rozpalić świat Bożą Miłością, lecz człowiek, do którego pałam tak wielką Miłością bagatelizuje i nie docenia Jej, nie zauważa Moich starań i zabiegów.**

Ja jestem tym, który pracuje najintensywniej, najwięcej w tę pracę wkładam Mojego wysiłku. Człowiek, nawet ten pobożny nie bardzo zauważa Mój trud, Mój wysiłek, Moje działanie. Pragnę, aby to zmieniło się. Pragnę, abyście Mnie kochali, uwielbiali, dziękowali Mi za Mój trud i wysiłek, który wkładam w zneutralizowanie działań i wysiłków złego ducha. **Nie jest on dla Mnie przeszkodą, lecz tym, który psuje efekty Mojej pracy, Mojego wysiłku, nie szanuje jej.**

To, co człowiek czuje w swoim sercu i określa jako miłość, jest efektem Mojego w was działania. Uczucie takie, choćby było najsilniejsze, jest bladym cieniem tego, co Ja wam chcę ofiarować, czym was obdarzyć w



całej zbawionej wieczności. Uświadomcie sobie fakt, że gdy czynicie coś dobrego, kochacie, pracujecie, czynicie twórczy wysiłek, a takim jest nawet zwykłe sprzątanie, służba innym, wynika z działania Mojej, Bożej w was miłości. Chęć, potrzeba modlitwy wynika także z Mojego w was działania.

**Chcąc obudzić w sobie ducha modlitwy, wzywajcie najpierw Mojego w was działania. Moje działanie zawsze jest konstruktywne, bazuje i jest scementowane Bożą Miłością.**

*Żywy Płomieniu, ufaj Mi bezgranicznie, nie lękając się niczego. Nie martw się tym, że tak mało odczuwasz Bożej Miłości. Wytrwaj do końca, a obdaruję cię wielką, ogromną ilością Bożej Miłości, tyle, ile będzie w stanie pomieścić twoja dusza. Zauważ fakt, że czas, w którym żyjesz, trwasz w dobrym usposobieniu, jest czasem, w którym jesteś ogarnięty praktycznym działaniem Mojej, Bożej Miłości. Tak jak do tej pory kochaj Maryję i pozostałych mieszkańców Nieba. Obdarzaj wielką, Bożą Miłością tych, którzy wyplacają się Bożej Sprawiedliwości, kochaj wszystkich mieszkańców czyśćca. To Ja i Moje Święte działanie wypełnia twoje życie i dzięki Mojemu w tobie działaniu możesz się modlić. Ja Sam dyktuję ci w twoim sercu, co masz mówić, jak żyć, jak się modlić, jakich modlitw użyć, Tak jak z tobą, czynię też z każdym człowiekiem. Kocham cię i ci Błogosławię. †*

Nie jest możliwym trwanie, normalne egzystowanie, zwyczajne bytowanie, bez działania Mojej, Bożej Miłości. Kochajcie Mnie działki przez Moje w was działanie, lecz nade wszystko kochajcie całą Trójcę Świętą. Działam wszędzie oprócz piekła. Dlaczego ono jest tak straszne? Powodem jest brak w nim Bożej Miłości, której źródłem Ja jestem. Oprócz Nieba i Ziemi, działam także w czyśćcu. Beze Mnie i Mojego działania, nikt nie mógłby niczego uczynić, ani wykonać w całym czyśćcu.

Dusze w czyśćcu cierpią, to prawda, która nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości. Cierpienie to odbywa się w Mojej Świętej Miłości i ze względu na nią. Poznając Miłość Bożą, tuż po śmierci dusza człowieka tęskni za Nią, czyniąc wszystko, aby się do niej przybliżyć.

Podczas cierpienia oczyszczającego, usuwane są z duszy skutki grzechów, bo przecież każdy najmniejszy grzech, tworzy mniejsze lub większe zranienie serca duszy człowieka. **Dusza, która nieustannie jest ranią grzechami, doznaje ogromnego cierpienia, bo odcinana jest ona przez nie od źródła Bożej Miłości, która leczy sobą każde duchowe zranienie. Dusza człowieka ma określoną wytrzymałość.** Chora od popełnianych grzechów dusza, przenosi to na dolegliwości ciała. Im bardziej dusza jest zraniona, tym mocniej cierpi ciało. Gdy osiągnięte zostanie apogeum cierpienia, wówczas ciało człowieka nie wytrzyma tego i umiera.

Jest jeszcze czynnik pozornie sprzeczny, bo gdy dusza człowieka jest zupełnie zdrowa, bez ciężkich grzechów, uchybień i zranień, bez kontuzji duchowych, wręcz kwitnąca, a ciało jednak choruje i to czasem bardzo mocno, musicie wiedzieć, że tacy ludzie są dla Mnie dobrowolnymi wynagrodzicielami, ekspiatorami. Takich ludzi obdarzam szczególnie wielką Miłością, która promieniuje przez tych ludzi na inne dusze. Ludzie ci zgodzili się zostać dobrowolnymi ekspiatorami, tymi, którzy dobrowolnie, w taki lub inny sposób wynagradzają Trójcy Świętej za grzechy innych ludzi, za zbrodnie przeciw Miłości Bożej i ludzkiej. Miłość leczy, a ci, którzy stali się wynagrodzicielami, wyciskają z Bożego Serca dodatkowe porcje Bożej Miłości, która swoim działaniem koi i leczy dusze upadłych ludzi, reperuje je, a wszelkie zranienia duszy goją się, albo stają się płytsze, aż w końcu znikną zupełnie. **Po takich staraniach dusza żyjącego grzesznika nawraca się i podejmuje pracę naprawczą swojej duszy i od tej pory zaczyna ze Mną poważnie współpracować.**

Dusza Bożych współpracowników zyskuje siłę i moc, której nie mają inni ludzie. Choć ciało słabe i mdłe, to jednak duch ich jest bardzo silny. Takim wybranym, miłym Bogu osobom, pozwala Trójca Święta na więcej. Ci ludzie mogą wyprosić u Trójcy Świętej dla siebie i innych, o wiele więcej niż inni ze względu na swój osobisty wysiłek w dziele Bożej Miłości i wkład, w którym umieszczają całe swoje serce i duszę. Ci ludzie oddali się już dawno w Niewolę Maryi i do dyspozycji Trójcy Świętej poprzez Niepokalaną. Pracują oni na rzecz zbawienia dusz, na rzecz „reperacji” zranień dusz ze zwiłokrotnioną siłą.

Oddając się w Niewolę Maryi i do dyspozycji Trójcy Świętej poprzez Niepokalaną jednocześnie oddajecie Bogu wszystko, a Trójca Święta wykorzystuje cały zasób waszej duszy do ratowania innych osób, które tak mocno tkwią w swoich grzechach, a którzy mają znacznie uszkodzone serce duszy. Dusza człowieka raz stworzona, jest nieśmiertelna, bo zawiera Boże elementy stwórcze. Dusza nigdy nie umiera, ani nigdy nie ulegnie jakimkolwiek unicestwieniu tylko dlatego, że Trójca Święta jest wieczna, a z Bożych elementów została stworzona.

Dusza ludzka jest oddzielnym, indywidualnym bytem, a swoim życiem zbiera plusy, którymi jest wszelka miłość, pokora, dobre uczynki, posty, ekspiacje, itp., a także minusy, którymi są, zło, wszelki grzech, obciążenia grzechowe, zło, nikczemne uczynki, itp. **Grzesząc człowiek rani Boży element swojej duszy, którym jest Serce Duszy. Nic nie jest w stanie rozerwać elementów duszy człowieka, bo jest ona od chwili jej**



## stworzenia monolitem.

W Sakramencie Chrztu Świętego, dusza ludzka staje się podobna do Tego, który ją stworzył. Chcę, aby ona pozostała taka na całą wieczność. Serce duszy jest miernikiem, tym, który sobą wchodzi we wszelkie interakcje. Ona może promieniować sobą na inne dusze, może być ubogacana, ale także może być raniona, zaciemniana grzechami.

Serce duszy posiada określoną pojemność duszy i to w nim gromadzą się wszelkie plusy i minusy. Gdy kończy się życie człowieka, do pracy przystępuje Boży Sędzia. „Odpakowuje” On Serce człowieka, widząc w nim zupełnie wszystko, przegląda całe człowiecze życie, od jego narodzenia, po skonanie. Nic się nie zdoła ukryć przed Jego Świętym, przenikliwym wzrokiem. Boża waga, waży i mierzy wszystko. Jeżeli ktoś odarł serce duszy z Łaski Bożej, ono wówczas zostaje napełnione tym, co czynił, wykonywał, myślał i mówił przez całe swoje życie. Boży Sędzia bierze pod uwagę wszelkie okoliczności łagodzące.

Jeżeli przy śmierci ciała nie było żalu za grzechy, jeżeli nie ma żadnych okoliczności łagodzących, a dusza osądanego człowieka zapiekła się w czynionym złu, to Boży Sędzia skazuje taką osobę na wieczne potępienie, a dusza ta umieszczana jest na wieki w jeziorze ognia i siarki, w piekle.

Jeżeli ktoś grzeszył ze swojej słabości, a ma na koncie swojej duszy jakieś usprawiedliwienie, to stan rzeczy się zmienia i sprawia to, że wyrok z najsurowszego zostaje złagodzony. Fakt ten sprawia, że dusza osądanego człowieka, nie idzie na miejsce wiecznej pokuty, lecz do czyśćca, czyli pokuty okresowej.

Cierpienia czyścowego nie mierzy się miernikiem czasu, bo czas jest dany człowiekowi jedynie na ziemi, aby w nim funkcjonował. Cierpienie czyścowe wypala zupełnie wszystkie zło, wszystko to, co złego znalazło się przez grzech w duszy, każdy czyn, każde złe słowo, każda niedobra myśl, ma swój ciężar gatunkowy. **Im grzech jest cięższy, tym mocniej ranił Bożą Miłość, tym dłużej i intensywniej będzie wypalany ogniem czyścowym, wytrawiany.**

Jeżeli ktoś pragnie diametralnie się oczyścić, to oprócz Sakramentalnej Spowiedzi Świętej, ma możliwość zdobycia dla siebie lub dla duszy czyścowej specjalnej Łaski Bożej, którą jest odpust zupełny. Każdy kto taki odpust zupełny uzyska, jego serce lub serce osoby której w czyścicu ten dar ofiarował robi się kryształowo czyste i w takim stanie swobodnie może być zabrany prosto do Nieba. W Niebie cieszyć się będzie i radować, wielbić Boga, kochać pełnią Bożej Miłości, do której jest zdolny.

*Żywy Płomieniu, teraz widzisz, jak to wszystko jest zorganizowane i jak działa. Nie ograniczaj Mnie i Mojego działania w tobie, nie stawiaj granic Mojego w tobie działania. Pozwól mi swobodnie w tobie i poprzez ciebie działać, tak jak tego chcę i pragnę. Pozornie to co robisz działa wbrew wszelkiej logice, wbrew rozumowi. Nie zabiegasz zbyt intensywnie o środki do życia, a czas swój poświęcasz dla Boga i ludzi. Ufaj nieustannie Trójcy Świętej i bądź pewien, że Boża Opatrzność nigdy cię nie opuści i zawsze będziesz miał środki do życia i funkcjonowania. Dam natchnienie ludziom, a oni będą działać w Moim imieniu.*

*Nie zapominaj nigdy o choćby minimum wdzięczności. Nie trwóż się niepotrzebnie nigdy, bo to uczucie budzi w tobie demon, zły duch. Nie myśl o rzeczach przyszłych, pozostaw to wszystko w rękach Bożej Opatrzności. Nie powiem ci, co cię czeka, to niespodzianka. Realizuj Bożą Wolę, Bożą Drogę, na bieżąco, przy czym módl się tyle, ile zdołasz. Czasem będziesz mógł modlić się trochę więcej, a czasem mniej, lecz tak się staraj, aby choć minimalnie się pomodlić, bo to jest życie duszy.*

*Wykonuj wszystko to, co w danej chwili jest konieczne, niezbędne. Nie zawsze możesz planować swoje czynności tak, jak byś chciał. Działaj wówczas tak, jak ci podpowiem na bieżąco, przez twojego Anioła Stróża. Wykorzystuj dany ci czas mądrze, Ufaj Mi, a Ja będę ci błogosławił. † Kocham cię synu, czy wiesz o tym?*

Kochane, słodkie dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu, pragnę, aby się opamiętał i nawrócił każdy, kto kroczy autostradą demona. On kusi i wabi was tym, co nigdy nie zdoła wam dać, udzielić, ofiarować. Demon rzadko kiedy dotrzymuje słowa, chyba, że jest przez wyższą siłę, przymuszony. On kłamie, łże, oszukuje, nabiera, obiecuje słuchaczowi to wszystko, czego słuchacz chce i pragnie.

Wielu biedniejszych ludzi mniema, że jak zdobędzie większą gotówkę, że będzie wówczas szczęśliwym. Jest to jedna ze sprytniejszych sztuczek złego ducha, bo mami naiwnych iluzją pozorów. Zyskując finanse, rzadko kiedy robi to uczciwie, zgodnie z Bożym prawem. Grzech rodzi grzech, a w ten sposób tworzy się kaskada nieprawości i zła.

**Szatan nie przeszkadza za bardzo tym, którzy grzeszą, bo oni są niejako jego własnością przez grzech i nieprawość, które wykonują. Jeżeli ktoś dochodzi do majątności uczciwie, nie ma się czego obawiać. Uczciwy nie ma nigdy zbyt łatwo mimo pozorów, bo takim osobom szatan stara się dość intensywnie przeszkadzać.**

Dobry człowiek, nie powinien używać swojego majątku do złych, nikczemnych celów, bo takie działanie znacznie obciąża duszę grzeszącą. Bogaty niech także nigdy nie zapomni o Bogu w swoich modlitwach. W swoim bogactwie, bogaty nie powinien być samolubnym, lecz także powinien zachować niezbędną roztropność.

Nim część Aniołów się zbuntowała, wszyscy oni żyli w wielkiej przyjaźni i zażyłości, przepelnieni Bożą Miłością. Gdy nastał dla nich czas próby, część Chórów Anielskich się zbuntowała nie przechodząc przez swój wielki, przepastny grzech, którym jest pycha, próby, którą miały. Grzech ten spowodował bezpowrotne zaciemnienie serca ducha upadłego Anioła, jego zapieczenie się w zło, którego się dopuścił.

Boża Miłość, nie mogła znaleźć już dla siebie jakiegokolwiek miejsca w ich sercach, co spowodowało całkowite odcięcie się ich duchów, od Źródła Bożej Mocy i Chały. Dobre i posłuszne Chóry Anielskie uznając Syna Bożego w postaci ludzkiej, upokorzyły się, a przez to przeszły pozytywnie swoją próbę. W dobrych Aniołach diametralnie powiększyła się Boża Miłość, Boża Chwała, do maksymalnego stopnia nasycenia ich ducha.

Pozbawieni Bożej Mocy i Bożej Miłości upadłe Anioły nie wytrzymały naporu Bożej Mocy, działającej w Aniołach niezbuntowanych i musiały im ulec. Trójca Święta stworzyła piekło, umieszczając je we wnętrzu Ziemi. Szatani, złe duchy spadły na ziemię jak błyskawica, a część z nich bezpośrednio do piekła. Los ich się zmienił, bo nawet będąc na ziemi, zmuszeni są przez Bożą Sprawiedliwość do odbywania wiecznej pokuty.

**Zachęcam was o drogie dziecieczki, abyście nie zapomnieli w swoich modlitwach o dobrych waszych Niebiańskich opiekunach, oni naprawdę mogą wiele wam pomóc.**

Kocham was niezmiernie o Moje kochane dzieciyny Boże i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Serca! Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Jak okażecie Mi swoją miłość, a zwłaszcza w praktyce? Czy stać jest was na to, by dzielić ze Mną Bożą Miłość? Ja wiernie czekam w nadziei, że obudzą się wasze serca na wołanie Mojej Miłości!! Pozwólcie Mi działać w was, ale i poprzez was do woli, do skutku. Nie pozwólcie złemu duchowi was zniewolić swoją mocą, swoim działaniem, lecz czy Mnie usłuchacie? Zaufajcie Mi do końca! Pozwólcie Mi was napełnić Bożą Miłością, czy pozwolicie Mi na to? Jednak Ja mimo wszystko, pomimo waszej grzeszności i krnąbrności wszystkie bardzo mocno was kocham.

**Duch Święty.**

**Michałowice k. Krakowa, 22 sierpnia 2018 r.**

**Przekaz nr 813**

**Matki Bożej, Królowej, wspomnienie.**

**Matka Boża.**

Jam jest Najświętsza Maryja Panna Królowa, Matka Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa. Kochane, umiłowane dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu, Macierzyńskiemu Sercu. Pozdrawiam was Imieniem Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, odpowiadam, na wieki wieków Amen.

Kochane słodkie dzieci światłości miłe Mojemu, Świętemu, Macierzyńskiemu Sercu. Trójca Święta ukoronowała Mnie w Chwale Nieba, bo uznała Moje życie za wzór tego, co było przez Boga zaplanowane dla ludzkości, gdyby Adam i Ewa nie zgrzeszyli grzechem pierworodnym w raj. Bez grzechu pierworodnego, człowiek swoim świętym czystym życiem byłby w chwale Nieba niedaleko niżej, niż Ja jestem umieszczona w Chwale Nieba przez Trójcę Świętą.

Dlaczego tak wiele Mi Trójca Święta ofiarowała? Wszelkie Łaski Boże i wszelkie przymioty mogła i ofiarowała Trójca Święta z wielkiej ku Mnie miłości. Ja całe swoje życie wiernie służyłam Panu Bogu we wszystkim, czym mogłam i potrafiłam. Wykorzystywałam całym Swoim życiem wszelkie dary, którymi Mnie Stwórca obdarzył, abym mogła zostać Mamą Syna Bożego, ofiarował Mi Stwórca dar wyjęcia spod zmyy grzechu pierworodnego.

Grzech ten spowodował, że człowiek w swojej naturze posiada naturalną skłonność do grzechu, do upadku. Najwięksi święci na czele z Moim Świętym Małżonkiem, Świętym Józefem, mieli jedynie grzech pierworodny. Całe swoje życie byli czysti i święci, bez jakiegokolwiek grzechu. Było to możliwym, dzięki specjalnej Łasce Bożej, oraz złożenia w Boże Dłonie całopalnej ofiary z siebie i swojej całopalnej czystości. Nie oznacza to, że

szatan Mnie i ich nie atakował, o nie, on czynił to dość często i uporczywie. Zarówno Ja Sama jak i wielcy święci, doskonale znaleźmy głos złego ducha, dzięki specjalnej Łasce Bożej.

Ja od razu odwracałam swój wzrok wraz ze wszelkimi zmysłami na wszelkie jego działanie, mamienie i kuszenie. Tym świętym Ja Sama pomagałam, obdarowując ich wieloma wielkimi, specjalnymi Łaskami Bożymi, które przyjęli. Świętych tych, ich imiona poznacie dopiero w Niebie.

Bóg dał Mi Łaski, których nie mógł ofiarować żadnemu innemu człowiekowi z powodu skażenia grzechem pierworodnym. Dusza Moja pozostała kryształowo czysta. **Zawsze byłam wolna od konieczności cierpienia ciała, bo tą skłonność człowiek dziedziczy wraz z grzechem pierworodnym. Jedyne cierpienia, które miałam to te, które przynosiło życie i pokonywanie trudów życia codziennego, oraz wysiłków wykonywania codziennych czynności i codziennych zajęć.**

Mój Święty małżonek ofiarował Mi swoją bezwzględną czystość, dlatego mogłam dochować ślubu całkowitej dozgonnej czystości. Chcąc być matką, kobieta traci bezpowrotnie tę swojego rodzaju pieczęć, by móc dokonać trudu narodzin dziecka. Trójca Święta uszanowała Moją suwerenną decyzję, była z niej bardzo zadowolona.

**Wszystko, co w życiu uczyniłam, wynikało z daru ofiarowanego przez Mojego Boskiego Oblubieńca, którym jest Duch Święty. To On sprawił, że wziął 3 krople z Mojego Świętego Serca, umieścił je rękoma Świętego Gabriela, twójgo Żywy Płomieniu Anioła Stróża w Moim Przczystym Łonie, zamieniając tą krew w potrzebny składnik, którym jest męskie nasienie. Komórki połączyły się, a Mój Boski Syn wstąpił do wnętrza Mojego Świętego Ciała, do Mojego Przczystego, Świętego Łona.**

**Fakt ten, że obie części składowe pochodziły tylko ode Mnie można dzisiaj udowodnić badając szczegółowo DNA Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa z Całunu Turyńskiego, lub z cudownie przemienionej Świętej Hostii. Mój Boski Syn posiada tylko Moją połowę chromosomów, a to jest dowodem, że poczęcie Syna Bożego, Mojego Syna, nastąpiło w sposób cudowny.**

Będąc czystą, nie miałam typowych kobiecych dolegliwości związanych z ciążą, te Trójca Święta usunęła, bo nie miałam bariery grzechu pierworodnego. Jedyne wysiłki to trud, jaki poniosłam, to trud noszenia Boskiego Dzieciątka w Moim Dziewiczym Łonie.

Sam poród nie przebiegał tak jak u wszystkich kobiet w historii świata. Gdy nadszedł czas rozwiązania, nie mieliśmy miejsca, aby znaleźć dom, izdebkę, choć mały, ciepły kąt. Święty Józef znalazł grotę, szopę, w której pasterze trzymali owce i bydło. W tym miejscu dość często chronili się przed deszczem. Święty Józef pomógł mi dostosować miejsce do skromnych potrzeb. Na czas rozwiązania Bóg uspił twardym snem Świętego Józefa, aby nie był bezpośrednim świadkiem tego wydarzenia.

Sam proces rodzenia pominął naturalne drogi rodne, pozostawiając je takimi, jakie one były od dnia Moich narodzin, Święte, Czyste, Nieskalane. Bezpośrednio w chwili rodzenia, pojawili się Święty Michał Archanioł i Święty Gabriel Archanioł, twój Żywy Płomieniu Anioł Stróż. Na potrzebny czas, Trójca Święta zmaterializowała ich Osoby, by Oni Mi pomogli i by asystowali w narodzinach Boskiego Dzieciątka. Nie naruszając Mojego Przczystego Łona, ani powłok brzusznych, wyjęli Oni, przepromieniowali Je na zewnątrz, usunęli pępowinę wraz z łożyskiem, zabezpieczając pępek Bożego Dziecięcia.

Po wszystkim przekazali w Moje Święte Dłonie, Mój Skarb Najdroższy, Mojego Boskiego Syna, Jezusa Chrystusa. W tym to czasie, Archaniołowie znikając, obudzili Mojego Świętego Małżonka, Świętego Józefa. W grocie, szopie w czasie Narodzin Bożego Dziecięcia panowała wielka, nadzwyczajna jasność, której był On świadkiem obudziwszy się tuż po Narodzinach.

Boże Dziecię w cudowny sposób przemówiło do nas obojga, zachęciło nas, abyśmy się niczego nie bali, byśmy traktowali Jego, jak zwyczajne dziecko i pielęgowali Je jak pielęguje się zwyczajne dzieci. Po tych Słowach, Najświętsze Dzieciatko Jezus, powróciło do zwykłej postaci, a Boża Chwała zniknęła. Święty Józef zadbał o ogień, by nam było ciepło i w miarę wygodnie.

W tym czasie zachęceni przez Bożego wysłańca pasterze, odwiedzili nas w owej grocie, szopie, ujrzeli wszystko tak, jak im Święty Anioł opowiedział. Złożyli swoje skromne dary, podzielili się z nami tym, co sami mieli, a my ze Świętym Józefem przyjęliśmy wszystko z miłością.

Trójca Święta daje Niebianom możliwość oglądania tych chwil w cudowny sposób w Niebie. Cierpieliśmy z naszą Świętą Rodziną, trudy biednego, ale uczciwego życia. Największe jednak cierpienie miałam, gdy nadszedł czas męki Mojego Największego Skarbu, Mojego Boskiego Syna, Jezusa Chrystusa. Nie będę powtarzać i i przytaczać opisów Męki, one już są zapisane, choćby u Marii Valtorty. Cierpienie Moje, było na wskroś cierpieniem duchowym, lecz i Mnie dane było odczuć ból, który odczuwał Mój Boski Syn, Jezus Chrystus.



**Cierpiałam bardzo, do granic Mojej wytrzymałości, a cierpienia ofiarowałam Ojcu Niebieskiemu za nawrócenie biednych grzeszników. Przed Męką Mojego Boskiego Syna, Trójca Święta poprosiła Mnie o zgodę umęczenia Go tak wielkimi, nieludzkimi cierpieniami. Wiedząc, jaka jest Wola Boża, wyraziłam Moją zgodę, aby proces zbawienia mógł się rozpocząć.**

Szczytem cierpienia Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa, była Agonia na Krzyżu, tak samo Ja cierpiałam niewymownie stojąc pod Krzyżem. Bóg dał Mi wsparcie i pociechę w tych trudnych chwilach w postaci Świętego Jana Apostoła. Był on dla Mnie bardzo wielką pomocą i wsparciem, a z Woli i testamentu Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa, stał się dla Mnie Święty Jan, drugim Moim Synem, synem przybranym, ale bardzo kochanym i pomocnym. Cierpiałam niewymownie przez cały czas po skonaniu Mojego Ukochanego Dziecka. Wiedziałam doskonale, że On Zmartwychwstanie i czekałam z Miłością, ale i z wielką tęsknotą na tę chwilę, wypełniając ten czas postem i żarliwą modlitwą.

Syn Mój zlitował się nad dolą Swojej Mamy i specjalnie dla Mnie przyspieszył Swoje Zmartwychwstanie o pół doby. **Chciałam z wielkiej, nieopisanej Miłości szybko dołączyć, do Mojego Boskiego Syna w Niebie, lecz po Zmartwychwstaniu swoim poprosił Mnie bym pomogła Jego Mistycznemu Świętemu Ciału, Kościołowi Świętemu, który założył.**

Spełniłam życzenie Mojego Skarbu, Mojego Boskiego Syna, Jezusa Chrystusa. Tylko Trójca Święta i Ja wiemy, ile trwanie i życie na ziemi po Jego Świętym Zmartwychwstaniu Mnie kosztowało. Spalałam się z Miłości, a nade wszystko z nieopisanej tęsknoty. Modliłam się co najmniej 15 godzin na dobę. Jako pierwsza utworzyłam i praktykowałam nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Pragnę, aby cały Kościół Święty uznał także tę pomijaną stację Drogi Krzyżowej, która jest dopełnieniem Bolesnej Drogi Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa, a jest nią Chwalebne Zmartwychwstanie.

Gdy nadszedł stosowny czas, pożegnałam się z Apostołami i oddałam Mojego Ducha Bogu. Po drugiej stronie czekał już Mój Boski Syn, Jezus Chrystus z otwartymi ramionami. Aniołowie wzięli Moje Ciało, bo Ja, choć jestem Matką Boga, nie posiadam Mocy Boga, to zarezerwowane jest jedynie dla Trójcy Świętej. Trójca Święta, oddała Moją Świętą Duszę z powrotem ciała, lecz w jednej chwili przetworzyła je i od tej chwili, od tej pory Ciało Moje nabrało cech nadprzyrodzonych, stało się Uwielbione, takie, jakie posiada Mój Boski Syn, Jezus Chrystus i jakie będą posiadali wszyscy zbawieni. Na spotkanie ze Mną, wyszli wszyscy mieszkańcy Nieba, na czele z Moim Uwielbionym, Zmartwychwstałym Synem, Jezusem Chrystusem.

**Przez około ziemskiego tygodnia, zapoznawałam się z całym Niebem, a po tym czasie wezwała Mnie Trójca Święta przed Swój Święty Tron i wobec całego Nieba, w uznaniu Moich Świętych zasług, które wysłużyłam całym Moim Świętym życiem, ukoronowała Mnie Koroną Chwały i rzeczywistą Koroną, mianując Mnie Koroną Stworzenia, Tą, Która jest postawiona przez Boga powyżej całego Stworzenia, ale niżej jedynie tylko od Trójcy Świętej. Wraz z tytułem, Trójca Święta nadała Mi liczne, bardzo liczne przywileje. Mając tak wiele pozostaje nadal pokorną, bo zdaję sobie sprawę, jak ogromnej Łaski dostąpiłam.**

Teraz, w tym czasie leżę Krzyżem przed Bożym Tronem Trójcy Świętej i proszę, błagam, zebrzę Bożego zmiłowania dla niewdzięcznej ludzkości. Jednakże od niedawna Trójca Święta nakazała Mi powstać, bo czas się dopełnił, a chwila stosowna nadeszła. Ludzkość upodliła się w wielkim stopniu, grzech ludzki przebił sobą Niebiosą. Nadszedł czas końca i żadna siła, nie jest w stanie tego zmienić.

Apokalipsa Świętego Jana Apostoła i Apokalipsa proroka Daniela wypełnia się na waszych oczach. Szatan robi się coraz bardziej zuchwały, porwuje do piekła miliony dusz. Chcąc to zmienić, chcąc wyrwać diabłu, choć trochę dusz, Trójca Święta czyni wszystko by to zmienić, lecz nie przełamie bariery wolnej woli człowieka. **Chcąc wygrać bój z szatanem, to wy musicie Mi pomóc. Rozpoczął się ostatni bój o dusze, zanim nie runie czara Bożego Gniewu, na całą zamieszkałą Ziemię, już teraz trwa wstępne oczyszczanie całej ludzkości.**

Niebawem wypełni się wiele z wydarzeń Apokalipsy. Ludzkość rozpocznie na dobre wzajemne wyniszczanie się. Demon bez skrupułów rękoma złych, nikczemnych ludzi będzie mordował, gwałcił, zabijał tych, którzy się jemu oddali, zabierając ich po Sprawiedliwym Sądzie do jeziora ognia i siarki, do piekła na wieczne potępienie. Ofiarą ich padnie wielu niewinnych, aby móc zbawić, choć tych nielicznych, którzy jeszcze mogą być uratowani od wiecznej kary. **Nic już nie zdoła zatrzymać biegu wydarzeń, to, co możliwe, to przesunięcie momentu karnia o kilka Bożych chwil. Dlatego Trójca Święta, całe Niebo i Ja wołamy usilnie do was obudźcie się, pokutujcie, poście, módlcie się, trwajcie w ekspiacji!!!**

Kto chce pomóc przez post i modlitwę, a nie da rady sam tego uczynić, bo złe duchy bardzo mu przeszkadzają, nie pozwalają na to, niech z ufnością poproszą w swojej modlitwie Trójcę Świętą i Mnie o

niezbędną pomoc, a tę pomoc otrzymają z pewnością.

Przytulam was z Miłością do wnętrza Mojego Macierzyńskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię, w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie waszej Niebieskiej Mamie do końca, tak bezgranicznie!!! Ja pomogę wam z chęcią dojść do wyżyn Nieba!!! Nie lękajcie się o nic, ale oprzyjcie się z miłością na Mnie, bo chcę prowadzić was za rękę do zbawienia, Ja zawsze wam pomogę, lecz muszę ujrzeć najpierw wasz trud i wysiłek. Co jeszcze mam uczynić, by pomóc wam kroczyć na drodze do zbawienia? Ja zawsze wam wszystkim chętnie pomagam, lecz co z wami i waszym wysiłkiem, czy zechcecie się wam wysilić w drodze do własnego i cudzego zbawienia? Ja was nigdy nie zawiodę, ani nie zwiodę!!! Czy stać jest was, aby Mnie posłuchać? Jak bardzo Mnie kochacie? Nie opuszczę was w potrzebie i mimo waszej krnąbrności i przewrotności, wszystkie was bardzo Kocham i błogosławię.

Maryja.

Michałowice k. Krakowa, 23 sierpnia 2018 r.

Przekaz nr 814

## Jezus Chrystus.

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości, Miłe Mojemu Świętemu Sercu. Nie lękaj się biedny grzeszniku, lecz z ufnością przystąp do źródła Mojego Bożego Miłosierdzia, które nie zna granic. Chcę wam wybaczyć to wszystko, czym Mnie obrażacie, lecz czy zechcecie się wam żałować zła waszych perfidnych uczynków? Nie mogę spokojnie patrzeć, jak wy ze stoickim spokojem, zaciemnieni hipnozą i znieczuleniem demona, nie myślicie nawet przerwać czynienia tego, co was grzechowo obciąża.

Chcę, pragnę, abyście się otrząsnęli nie podążali dobrowolnie w rejony, które wiodą was na szeroką autostradę, której koniec jest przepaścią, wielką jak wodospad, a dusza po spotkaniu ze Mną, jako Sędzią Sprawiedliwym idzie na wieczne potępienie, do jeziora ognia i siarki.

Wiem wszystko o was i o tym, co na co dzień czynicie. Rozumiem wasze wszystkie słabości i to, że czasem nie panujecie nad sobą, zwłaszcza nad swoimi myślami, które wkraczają na teren demona, złego ducha. Zwiedzeni przez złego ducha myślicie tak, jak się myśleć nie powinno. Wielu z was rozważa w myślach to, co zwodziciel podpowiada. Sam fakt, że rozważacie możliwość upadku, dajecie się wepchnąć demonom w rejony sztucznego popędu grzechowego na wejście w sferę i dziedzinę, która jest obwarowana Dekalogiem.

Najczęściej łamanym Bożym Przykazaniem jest szóste i dziewiąte Boże Przykazanie, oraz trzecie z grzechów głównych, którym jest nieczystość. Wielu ludzi w tym miejscu ma problem, co można jeszcze czynić, a czego już nie można. **Trójca Święta pragnie, aby kto tylko może i zdoła, podjął się życia w całkowitej czystości. Pragnę, aby oczyściły się wasze umysły z tego, co podpowiada wam demon, zły duch.**

Zły duch, demon nie daje spokoju człowiekowi, najpierw delikatnie sugeruje możliwość rozważania popełnienia grzechu w swoim umyśle. W tym celu rozbudza sztucznie potrzebę człowieka, bo zna doskonale anatomię ludzkiego ciała obu płci perfekcyjnie. Doskonale wie co mówić, jaki obraz przedstawić, aby sztucznie pobudzić to, co pociąga do perfidii grzechowej.

**Grzechem ciężkim jest oglądanie jakiegokolwiek pornografii. Jest to wielka odrażająca obrzydliwość w Bożych Oczach.** Nie myśl człowiecze, że jak sobie tylko „zerkniesz” na nagość ciała drugiej płci, na zdjęciach, obrazach, filmach, pokazach erotycznych, itp., że nic się nie stanie i że to nic wielkiego. **Kierowanie oczu na wcześniej wymienione obiekty prowadzi do grzechu, bo rozbudza sztucznie namiętność i pożądanie.**

Te uczucia są dane człowiekowi tylko po to, aby zechciał przekazać życie, by oboje rodzice w pełnym Bożym Błogosławieństwie sprowadzili nowe życie na ten świat. Obrzydliwością grzeszną jest oglądanie bezpodstawne nagości drugiej płci, lecz także jej bezwstydnego ukazywanie na forum publicznym, oraz wykorzystywanie do tego celu współczesnych środków komunikacji i portali społecznościowych. Tak samo obrzydliwe w Oczach Bożych jest wszelkie prowokowanie drugiej płci swoim zachowaniem, modą i gestami.

**Wielkim grzechem jest męska, ale i żeńska onanizacja, musicie wiedzieć, że nie jest to obojętne dla Bożej Sprawiedliwości.** Uczucia, które towarzyszą rozmnażaniu dane są człowiekowi po to, aby miał z tego niemałą przyjemność, by zachęcić małżonków do wejścia we współpracę w dzieło tworzenia nowego życia. Na początku Mój Ojciec Niebieski stworzywszy człowieka, nakazał mu rozmnażać się i czynić sobie ziemię pod-

daną.

**Nie jest grzechem wykorzystywanie w małżeństwie dni płodnych i niepłodnych. Stwórca tak to urządził, aby nie każde współżycie prowadziło do powstania nowego życia.** Człowiek nie powinien sztucznie pobudzać się w tej sferze. Czynienie tego, oglądanie nagości lub czytanie pobudzających tekstów jest grzechem i jest obrzydliwością w Oczach Bożych. Organizm ludzki sam wskazuje, w którym momencie powinni oboje połączyć się w akcie małżeńskim.

Już Święty Paweł Apostoł napisał w jednym ze swoich Listów: jak mężczyzna ma płonąć z pożądania, to niech się ożeni, to samo dotyczy kobiet. Nakaz zawierania małżeństwa został wydany nie po to, aby się oboje małżonkowie bardziej męczyli patrząc na siebie, lecz by mogli bezpiecznie i bez grzechu zlikwidować napięcie, które tworzy się we wspólnym życiu małżeńskim.

**Grzechem nawet w małżeństwie jest nienaturalne współżycie, gdzie nasienie męża, wędruje poza ciało żony, w miejsce do tego celu niestworzone, nieprzeznaczone.** Małżonkowie by współżyć, muszą się do tego celu odpowiednio przygotować, pobudzić. Nie można do tego celu używać przedmiotów lub metod grzesznych, bo to prowadzi człowieka do grzechu ciężkiego.

Wiele osób zdziwi się, dlaczego podaję to wszystko. Podaję to tylko dlatego, że wiele osób nie wie, co jest grzechem, a co jeszcze nie i gdzie przebiega granica i przy tym wykonuje grzeszną czynność nagminnie.

**Pragnę, aby nawet w sferze intymnej, człowiek zachował Boży porządek. Nie jest Wolą Bożą, aby małżonkowi uczynili z daru rozmnażania rozrywkę, by traktowali to jak zaspakajanie żądz, a przez to współżyli kilka, do kilkunastu razy dziennie. Kto tak czyni, ten ma problem, bo poddał się demonicznej iluzji pozorów, a demony zaciemniły dobry, zdrowy ogląd sytuacji.**

Człowiek nie powinien rozwinąć się takiej myśli w swojej głowie, myśli nieczystej, nieczystemu pragnieniu. Nie wspominajcie retrospekcyjnie, przy czym rozważając, „co by było, gdyby było”, bo w tym miejscu demon podsuwa swoje myśli, często przypomina człowiekowi niektóre wydarzenia z przeszłości, tworzy w umyśle alternatywne, przy czym bardzo grzeszne rozwiązania i możliwości. Wypychajcie ze swojego umysłu wszelkie grzeszne myśli, nigdy nie pozwalając im się rozwijać.

Wszelki grzech rodzi się w umyśle człowieka i tam powinien być zduszony w zarodku. Rozwinięcie grzesznej myśli, grzesznego zamiaru, jest przewinieniem grzechowym samym w sobie. Zahamowana jakaś pokusa umysłowa, jest zasługą dla tego, który to uczynił. Gdy myśl jest opanowana, uspokojona, znikają inne niebezpieczeństwa, nie następują przez to grzeszne czyny, nie realizują się grzeszne zamiary.

Złe duchy wykorzystują słabości ludzkiego ciała i osłabione grzechami dusze do tego, by infekować rozum człowieka grzesznymi, czasem niedorzecznymi pomysłami. **Nie pozwólcie, aby to zły duch was inspirował, bo czyniąc to, co on podpowiada, wkraczacie w świat grzechu i upadku duchowego.**

Badajcie swoje myśli, czy przypadkiem nie wiodą was na manowce, bo jeżeli tak, to musicie natychmiast przerwać ich tok. Niech każdy człowiek modli się i prosi Ducha Świętego o pomoc i Jego Święte Światło. Proście o pomoc i pośrednictwo Moją Świętą Mamę, ona wstawi się za wami, za waszymi problemami. Duch Święty da wam Światło Boże i natchnienia, podpowie wam wszelkie dobre rozwiązania problemów i zagadek życiowych.

**Nie zamierzam pozostawiać was samych sobie, lecz będę wam nieść pomoc na tyle, na ile będzie to możliwe. Nie wykonam za was tego, co wy sami powinniście uczynić, nie przeżyję za was waszego życia, ale mogę wam pomóc, dając wam podpowiedzi i wszelkie inspiracje.**

Człowiek z natury jest stworzeniem cielesno-duchowym i podlega prawom obu kategorii. Szatan chcąc doprowadzić człowieka do upadku, podsuwa mu liczne pokusy i propozycje. Jest gotowy na ustępstwa, wyrzeczenia i poświęcenia, aby tylko zyskać dla siebie i dla piekła, jak największą liczbę dusz. Pragnę ostrzec was przed sprytem złego ducha. Jest on osobą wysoce inteligentną, bo otrzymał na uposażeniu od Boga, jako Anioł, wlaną wiedzę w każdej możliwej dziedzinie.

**Najłatwiej mu się pracuje nad tymi, którzy mają wyższą inteligencję, a nie cierpi on ludzi prostych, bo jego pycha nie pozwala mu się zbytnio poniżać. Pragnę, aby każdy człowiek, każde dziecko Boże nie słuchało tak łatwo tego, co wam podpowiada szatan.**

Jak zrozumieć mowę demona, że coś jest pokusą demona? Demon, zły duch potrafi się dobrze ukrywać, maskować, zakrywać swoje złe, perfidne działanie pozorami dobra. Demon od chwili swojego totalnego upadku, od tej chwili już nie potrafi być dobrym, może jedynie udawać, stwarzać iluzję pozorów, a to samo w sobie jest oszustwem. **Upadły Anioł przybliży się do człowieka niepostrzeżenie, niezauważalnie dla jego wzroku, bo jest duchem i posiada duchowe właściwości. Niektórym osobom w historii ludzkości, było dane ujrzeć Aniołów dobrych i upadłych.**



Trójca Święta zakryła ich przed wzrokiem człowieka, aby pozostawić go neutralnym. Człowiek przez to samodzielnie i bez jakiegokolwiek przymusu może zdecydować, czy chce i pragnie kroczyć drogami zbawienia. Działanie czarta dostrzeże każdy, kto będzie się przyglądał owocom swoich myśli, swojego działania. Obserwujcie do czego myśli, którą otrzymujecie zmiernia, bo tylko w ten sposób odkryjecie z czyjej inspiracji pochodzi. Demon nie potrafi dać dobrych owoców swojego działania, próbuje to jednak maskować, czasem odwracając uwagę człowieka. Zły duch stosuje łącznie hipnozę i znieczulenie, bo w ten sposób ogłupia ludzi, osłabia ich czujność.

Co robić, aby nie dać się oszukać demonom i nie wpaść w ich sidła? Należy dokładnie uporządkować swoje życie, ukierunkować je na ścieżkę wiodącą do zbawienia wiecznego. Złe duchy uwielbiają bałagan, nieład, zarówno materialny, ale nade wszystko bałagan duchowy, życie głęboko nieuporządkowane.

Człowiek powinien planować swój czas, swój każdy dzień. Na pierwszym miejscu jest zawsze wykonywanie waszych obowiązków stanu. Każdy człowiek wie, co jest jego codziennym obowiązkiem i co powinien sam skrupulatnie wypełniać. Jako małe dziecko, powinien bezwzględnie słuchać swoich rodziców i wykonywać wszystko, co dobre i pożyteczne, nie buntować się, lecz wykonywać nakazy oprócz tych, które prowadzą do grzechu. Słuchając poleceń młody człowiek uczy się wykonywania poleceń i nakazów, a przy tym uczy się trwania w pokorze i miłości.

Następne obowiązki to, ucznia, studenta, pracownika. Zadaniem ucznia i studenta jest zdobywanie wiedzy, aby pozostać wyszkolonym w dziedzinach, w których się kształci. Tu wskazana jest uczciwość i pracowitość, aby nauczyć się tego, w czym będzie się działało.

Każdy pracownik powinien uczciwie pracować, nie leniuchować, chyba że pracodawca pozwoli na dodatkowe chwile relaksu, odpoczynku. Praca powinna być wykonywana uczciwie i solidnie. Za brakoróbstwo każdy nieuczciwy pracownik odpowie, jako własne przewinienie na Sądzie Bożym. Człowiek pracując, zarabia na życie i utrzymanie rodziny, a nadmiar środków może być użyty do pomocy słabszym i prawdziwie potrzebującym.

Pracodawca także powinien do tego tematu podchodzić uczciwie. Dając człowiekowi pracę potrzebną do wykonania, powinien zapewnić człowiekowi odpowiednie warunki do wykonania zadanych czynności, środki, materiał i wszystko to, dzięki czemu praca zadana będzie mogła być wykonywana. Pracodawca winien zapewnić regularnie wydawane środki do pracy oraz godną zapłatę za jej wykonanie. Nieuczciwość i oszustwo jest grzechem i obciąża sumienie.

Kolejnym obowiązkiem stanu jest rodzicielstwo, małżeństwo. Małżonek powinien być wierny, uczciwy, prawdomówny względem drugiego współmałżonka. Mąż i żona nie powinni unikać współżycia, chyba że ślubują wspólnie, że dochowają czystości i życia w niej. Tu nie mogą małżonkowie podejmować jednostronnie takich decyzji o zaprzestaniu współżycia, aby w ten sposób nie być powodem grzechu cudzego swojego współmałżonka. Małżonkowie powinni dbać o siebie nawzajem, troszczyć się i pomagać, dbać o to, aby wzajemna miłość nie wygasa. Powinni dobrze wychowywać swoje dzieci, wpajając w nie dobro, miłość i pracowitość. Po osiągnięciu odpowiedniego wieku dzieci, należy wdrażać do wykonywania niezbędnych codziennych czynności.

Dzieci mają obowiązek pomagania rodzicom w ich starości i opiekowania się nimi, pomagania w ich niedołęstwie. Wszelkie odstępstwa są grzechem i tak właśnie będą osądzone na Sprawiedliwym Sądzie Bożym.

Innymi obowiązkami są te, które mają osoby duchowne: kapłan, biskup, kardynał, Papież, ma obowiązek codziennego odmawiania brewiarza. Powinni również codziennie sprawować Najświętszą Ofiarę Mszy Świętej. Przy pobieraniu od wiernych środków do życia, nie powinni być pazerni. Każdy z nich ma wyznaczone określone zadania i czynności, które powinni wykonywać bez ociągania i opieszałości.

Gdy któryś jest przełożonym na jakimkolwiek stopniu czy szczeblu, powinien sumiennie podchodzić do pełnienia swoich obowiązków. Obowiązkiem biskupa jest kierowanie powierzonymi kapłanami i określanie duchowych zadań, które dostali do wypełnienia. Biskup powinien porządnie, dobrze kierować ludźmi, nie grzeszyć, nie zmieniać nic na gorsze, nie modernizować nic na gorsze, nie szukać inspiracji u szatana, lecz u Trójcy Świętej i u Matki Bożej. **Za złe prowadzenie siebie i innych, każdy odpowie zgodnie ze stanem swojej świadomości na Sądzie Bożym.**

Papież powinien dbać w Moim Imieniu o cały Kościół Święty. Nie może nakazywać zmian, które wprowadzają chaos i zamieszanie. Nie może zmieniać nauczania i doktryn wiary ugruntowanych na przestrzeni lat i stuleci historii Kościoła Świętego. Za wszelkie odstępstwa i celowe błędy odpowie on przede Mną jako Sędzią Sprawiedliwym. Oto nakreśliłem, co to są obowiązki stanu. Każdy człowiek mający zdrowy rozum i wolną wolę powinien wykonywać to wszystko, co wynika z jego własnego obowiązku stanu.

Oprócz tych obowiązków, człowiek powinien dobrowolnie modlić się do Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Sposób i jakość modlitwy wynika z tego, co podpowie i czym zainspiruje Duch Święty. Wielokrotnie określone było ile i jak człowiek powinien się modlić, dlatego nie będę teraz tego powtarzać. Ilość i jakość modlitwy można zwiększać i zmniejszać, a wszystko zależy od tego, jakim czasem się dysponuje i czy na dłuższą modlitwę pozwolą wasze obowiązki stanu.

*Żywy Płomieniu, nie martw się i niczego się nie obawiaj, bo jak widzisz Jestem przy tobie i pomagam ci w tym, co tej pomocy wymaga. Nie lękaj się o nic, bo Ja Sam ci pomagam i ułatwiam codzienne funkcjonowanie. Módl się tyle ile możesz i zdołasz, ale tendencyjnie nie zawieszaj modlitwy, odkładając ją na czas bliżej nieokreślony. Nie zamartwiaj się o środki do życia, zapewni ci je Boża Opatrzność poprzez dobrych ludzi, którym da odpowiednie do tego celu natchnienie. Pomagaj tym którym zdołasz, resztę pozostaw Bożemu działaniu.*

*Nigdy nie zniechęcaj się trudnościami, lecz pokonuj je jedne po drugich. Polecaj Bogu swoich bliskich, spróbuj zaangażować życiowo syna. Porozmawiaj z nim i zapytaj, co on zamierza czynić, aby było lepiej. Niebawem wiele spraw, wiele kwestii będzie u ciebie rozwiązanych. Nie poddawaj się melancholii, ani zwodniczemu działaniu złych duchów. Udzielę ci potrzebnych, niezbędnych Łask Bożych i pozwolę ci działać w miejscu i czasie odpowiednio wybranym przez Mnie. Niedługo poznasz pełną prawdę, bo będziesz oświecony Bożym Światłem, co kiedy i jak masz uczynić.*

*Nie ulegaj zniechęceniu, lecz przez cały czas staraj się być aktywnym bardziej niż zwykle. Odwiedzaj Mnie często obecnego w Najświętszym Sakramencie. Ja Sam dam ci moc do dalszego twojego życia i funkcjonowania. W niedługim czasie szykuję ci wiele miłych i bardzo miłych niespodzianek, także tych duchowych. Bądź silny i nie zniechęcaj się pośród krzyży, które cię spotykają. Zawierzaj wszystko Mnie przez Niepokalaną Moją Mamę, a Ja dam ci niezbędną siłę i moc, abys to przetrwał. Kocham cię i błogosławię ci, mimo twojej nieporadności. †*

Kochane słodkie dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu. Chcę dziś w tym dniu udzielić wam Mocy Mojego, Świętego błogosławieństwa, umocnić was w nim, abyście dali radę kroczyć dalej drogami zbawienia. Przytulam was bardzo do wnętrza Mojego Zbolałego, Świętego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Zawsze ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Kocham was niezmiernie o Moje dzieci, do szaleństwa Mojego Krzyża! A wy Mnie jak bardzo kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Jak to okażecie? Pozwólcie Mi działać w waszych sercach! Zechciejcie usłuchać tego, co do was mówię, bo to, co czynię, zawsze wynika z ognia Mojej ku wam Miłości!!! Co mam jeszcze uczynić, aby was zbawić, by pociągnąć mocniej i głębiej za sobą? Mógłbym jeszcze raz pójść za was na Mękę, na Ukrzyżowanie, ale nie pozwala na to Boża Sprawiedliwość. Jednak mimo waszej grzeszności bardzo mocno was kocham, a wy?

**Jezus.**

**Warszawa Jelonki, 25 sierpnia 2018 r.**

**Przekaz nr 815**

## **Jezus Chrystus.**

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości, Miłe Mojemu Świętemu Sercu. Cieszy Me Serce wasza liczna obecność w tym Wieczerniku modlitwy, w tym maleńkim „gołębniku”. Z Miłością słucham głosu serca każdej modlącej się osoby, przyjmuje je udzielając wam Łask Bożych hojną ręką. Oto dzisiaj ponawiam dla was Moje dary i ofiarowuję wam dziś Poczwórne Świetliste Różańce. Nałożę wam je teraz wasi Aniołowie Stróżowie. Dary te osłonią was od działania wielkich demonów, lecz aktywne są tylko wtedy, gdy odmawiacie Różaniec Święty. Dary te otrzyma każdy, kto ich pragnie podczas czytania Słów tego przekazu, danego przez Żywego Płomienia.

Każdy człowiek, kiedy modli się swoim sercem otrzymuje od Trójcy Świętej potok Łask Bożych. Pragnę, abyście teraz wyciszyli się wewnątrznie i nie gonili tak bardzo za wszelkimi sprawami doczesnymi. Podczas krzątania i zabiegania dnia codziennego, pośród wykonywania waszych obowiązków stanu, znajdźcie czas na modlitwę taką, jaką wam w waszym Sercu wskaże Duch Święty.

Trójca Święta chce działać w każdym waszym sercu, ale niejednokrotnie bardzo wiele serc zamyka się na Boże działanie, na Bożą miłość. Są tacy ludzie, którzy niechętnie poddają się pod jakiegokolwiek kierownictwo. Ci są zaślepieni hipnozą i znieczuleniem demona, a dodatkowo poddali się jawnej i ukrytej pysze.

*Żywy Płomieniu, niechaj nic, ani nikt cię nie zniechęca. Boża pomoc i Łaska Boża jest przy tobie, więc nie unikaj pomagania także w trudnych sprawach, wymagających zwiększonego twojego myślenia. Sam nic nie wymyślisz, nie wskórasz, ty natomiast poddawaj się działaniu Łaski i działaniu Ducha Świętego. On sprawi, że pojawią się Słowa z Jego Świętych Ust, a twoje ciało na ten czas stanie się jedynie narzędziem. Nie zniechęcaj się trudnościami, lecz pokonuj je jedno po drugim. Nie opuszczam cię, ale pomagam, nawet dostosowuję aurę, do twoich potrzeb, czy tego nie zauważasz? Czyń wszystko ze swojej strony, aby dobrze wykonać to, czego się od siebie wymaga, resztę pozostaw Mojemu Świętemu działaniu.*

*Nie martw się tym, że nie wszystko, co słyszysz wypełnia się. Nie oznacza to, że słyszysz i odbierasz coś złe, lecz jest to fakt, że chcę doświadczyć osobę, do której są kierowane słowa pociechy i wzmocnienia. Nie zniechęcaj się byle trudnościami, lecz mobilizuj się i pokonuj to wszystko, co możesz pokonać. Błogosławię ci mimo wszystko. †*

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu, oto nadchodzą dni, które wymagać będą od was silnej wiary i hartu ducha. **Z całego Kościoła Świętego, tylko Kościół w Polsce będzie najmniej prześladowany.** Pragnę, aby każdy, kto zdoła oczyścić się ze wszystkiego, co go jeszcze obciąża. Nadchodzą dni i wydarzenia, które wstrząsną światem, a nawet całą planetą, ale zanim to nastąpi, chcę i pragnę, abyście byli czysti i święci. **Na Sakramentalnej Spowiedzi Świętej niczego nigdy nie zatajajcie, bo to uczyni ją nieważną, świętokradzką, złą.**

Nie obawiajcie się nadchodzących wydarzeń Apokalipsy. Kto może, niechaj szykuje się do przeżycia wielkiego głodu. Jednakże niektórym pomogę przetrwać czas głodu i prześladowań bez pożywienia, żyć będą modlitwą i Bogiem i to Boża Moc będzie ich żywiła, karmiła.

Prześladowania mordercze nie wybuchną od razu. Przez pewien początkowy czas działania syna zatracenia, Antychrysta, będzie można normalnie funkcjonować. Pragnę, aby do pełnego działania czasu Apokalipsy, zechcieli przygotować się kapłani i biskupi. **O Moi ukochani Synowie, chcę, abyście przygotowali sobie alternatywę i nie poddawali się działaniu demonów, ale trwajcie wierni Bogu.**

Zabezpieczcie dla siebie szaty liturgiczne, mszały, lekcjonarze, agendy, itp. Przygotujcie również naczynia liturgiczne i bieliznę kielichową. Zgromadźcie wino mszalne oraz hostie i komunikanty. To zapewni wam, że będziecie mogli przez pewien czas normalnie funkcjonować, podczas gdy tych artykułów potrzebnych do sprawowania Mszy Świętych nigdzie nie będzie można kupić.

**Warto mieć zaufane miejsca i domy, w których ukryciu będziecie mogli sprawować Sakramenty Święte. Pragnę, aby Moi kapłani i biskupi o wiele więcej się modlili, zwłaszcza przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.**

O kapłani i biskupi także wy musicie się starać o własne zbawienie, bo przecież nie macie zapewnionego Nieba z automatu. Również was czeka ciężka, mozolna praca pełna trudów i wyrzeczeń. W czasie prześladowań Msze Święte będą odprawiane po domach prywatnych ludzi. Na te Msze Święte zapraszajcie pewnych, sprawdzonych ludzi, takich, których znacie.

Taki kamuflaż będzie niezbędny, bo będą tacy, co będą pod wpływem znamienia bestii. Tych ludzi nie możecie wpuszczać, a nawet z nimi się kontaktować, bo ci wydadzą was na śmierć, na umęczenie. W swoich modlitwach powierzajcie Bogu siebie oraz miejsce przemożnej opieki Bożej oraz dobrych Aniołów. Słuchajcie natchnień, bo przez nie zawsze przemawia do was Duch Święty.

**W obecnym czasie już trwają prace od wewnątrz nad rozmontowaniem Kościoła Świętego. Wielu duchownych wyższych i niższych szczebli tworzy w Kościele Świętym wielkie zamieszanie. Nadszedł czas, gdy wielu nie będzie potrafiło dostrzec prawdy, nawet nie będzie potrafiło jej szukać. Chcę, aby kapłani i biskupi gromadzili potrzebną wiedzę, książki, dzieła w ukryciu tak, aby po zakończeniu wielkich prześladowań, można było odtworzyć dobrą naukę Kościoła Świętego. Nadejdzie czas, kiedy cała prawda będzie wam ukazana. Właśnie w tym czasie wielu dozna głębokiego szoku.**

Po otrząśnięciu się z szoku, odnówcie swoją wiarę. Ci biskupi, którzy przetrwają, niechaj na wspólnej naradzie ustalą, co było i jest złe w wierze i nauczaniu Kościoła Świętego, niech usuną z niej i z nauczania wszelkie elementy demoniczne i zbyt modernistyczne naleciałości.

**W czasie po wydarzeniach Apokalipsy, powstanie odnowiony Ryt odprawiania Mszy Świętej. Powstanie on z połączenia Mszy Świętej Trydenckiej i Novus Ordo. Część kapłanów będzie odprawiać po łacinie, a tym, którzy będą mieli z nią wielkie trudności, będą mogli Mszę Świętą odprawiać w językach narodowych.**

Ci kapłani, którzy przeżyją nadchodzące wydarzenia, nie będą mieli zbyt wygórowanych ambicji, a w nad-



chodzących wydarzeniach Apokalipsy zdołają się diametralnie oczyścić. To wszystko sprawi, że całkowicie w nich zaniknie pycha, a także sztuczna ambicja i pęd ku karierze. Każdy kapłan, który otrzyma sakrę biskupią przyjmie ją z pokorą i uniżeniem, zdając sobie sprawę, jak wielki to niesie za sobą obowiązek i odpowiedzialność. **Nowa Liturgia Mszy Świętej, która wówczas powstanie, bez zmian będzie sprawowana do końca istnienia świata.** Niebawem wszelkie proroctwa będą mogły być zweryfikowane. Demon nigdy nie pokarze do-  
brych owoców swojego nędznego działania.

*Żywy Płomieniu chcę, abyś w tym czasie, ale i obecnym służył pomocą Kościołowi Świętemu i pomógł biskupom podjąć wszelkie niezbędne decyzje. Pomogę ci we wszystkim, bądź spokojny, ale i rozważny. Nie lękaj się, niebawem odpoczniesz, nabierzesz nowych sił. Niebawem poprawię twój los, twoją dolę, także ten materialny. Nie oznacza to, że zabraknie ci krzyży i cierpienia, on zawsze będą ci towarzyszyć. Błogosławię ci mimo wszystko. †*

Kochane dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu Sercu, pragnę waszej całej Miłości, do której jesteście zdolni. Kierując ją na Mnie dajecie Mi szansę i okazję, abym użył waszego ciała i duszy do tego, aby wyrwać demonom tyle dusz, ile zdołacie to uczynić. Pragnę was uświęcić, dać Niebo, a jeszcze za waszego życia ofiarować wam krocie Łask Bożych. Czy pozwolicie mi na to?

**Nie chcę, abyście pełnili to, co wam poda zwodniczy kusiciel, ojciec wszelkiego kłamstwa. Unikajcie wszystkiego, co prowadzi was i waszą duszę drogami okultyzmu. Ta dziedzina podstępem wprowadza duszę człowieka w ukryty kult demonów, a to jest obrzydliwe w Moich Świętych Oczach.**

Pragnę od was waszego czasu, który Mi poświęcicie. Nigdy nie żałujcie dla Mnie czasu i chciejcie dla Mnie pracować, bo Ja was nigdy nie zawiodę. Mając jakiś kłopot, jakiś problem, przyjdźcie do Mnie obecnego w Najświętszym Sakramencie. Zechciejcie wszystko Mi opowiedzieć, niczego się nie obawiajcie. Ja zawsze was chętnie wysłucham, a gdy to, o co prosicie nie będzie dla was i waszego zbawienia szkodliwe, to na pewno będzie wszystko wypełnione, wysłuchane.

Jeżeli ktoś nie może ruszyć się z jakiegokolwiek powodu z własnego domu, tego także osobiście sam wysłucham, usłyszę głos waszego wołania. Niechaj nikt już nie myśli, że jest inaczej. Czasem szatan wmawia komuś nieprawdę, zaciemnia umysł i duszę, znęcając się duchowo nad swoją ofiarą. W tym czasie człowiek ulega przygnębieniu i popada w różne depresje. Ratunkiem w takiej sytuacji jest odepchnięcie myśli, wsączanych powoli jak truciznę do serca i duszy człowieka.

Proście Mnie i Mojej Świętej Mamy o niezbędną pomoc, a zapewniam was, że szybko ona nadejdzie. Nie zawsze to, o co prosicie jest dobre dla was i waszego zbawienia. Pamiętaj biedny człowiecze, że to Ja widzę lepiej, dogłębniej. Dostrzegam to, co wy nigdy nie zdołacie dostrzec, a czasem chronię was, przed wami samymi.

Są tacy ci chcieliby ze Mną rozmawiać za wszelką cenę, ale nie są oni gotowi, aby taką Łaskę Bożą otrzymać. Kieruje nimi przeważnie samolubstwo, jak również ukryta pycha. Są oni gotowi zadawać Mi wiele niepotrzebnych pytań, aby tylko zaspokoić swoją ciekawość. Ci z natury nie mają zbyt wiele szacunku dla kogokolwiek.

Niektórzy pragną, abym ich obdarował specjalnymi Łaskami Bożymi, a nawet Stygmatami. Nie mogę tego uczynić, bo zazwyczaj pragnieniem tych osób, kieruje jawna lub ukryta pycha. Pragną się tym chwalić, obnosić, wszem i wobec prezentować. **Stygmatami obdarowuję osoby do tego daru gotowe by je otrzymać. Otrzymawszy je ukrywają je, wstydzają się ich, mając świadomość jak wielkie dary i Łaski Boże otrzymali i nie chcą się z nimi obnosić, ukazywać. Pragnę uświadomić wam, że najważniejsze jest od początku do końca pełnienie tego, co stanowi Bożą Wolę, nic innego nie jest ważne.**

Kochane słodkie dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu. Chcę dziś w tym dniu udzielić wam mocy Mojego, Świętego błogosławieństwa, umocnić was w nim, abyście dali radę kroczyć dalej drogami zbawienia. Przytulam was bardzo do wnętrza Mojego Zbolałego, Świętego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Zawsze ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca, czy to potraficie?! Kocham was niezmiernie o Moje dzieci, do szaleństwa Mojego Krzyża! A wy Mnie jak bardzo kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Jak to okażecie? Pozwólcie Mi działać w waszych sercach! Co mam jeszcze uczynić, aby was zbawić, by pociągnąć mocniej i głębiej za sobą? Kocham was, i jednocześnie chcę być kochany, czy stać jest was na to, aby ofiarować Mi swoją miłość bezinteresownie? Co mam jeszcze wykonać, aby doprowadzić was do waszego zbawienia, do bram Nieba? Jednak mimo waszej grzeszności bardzo mocno was kocham, a wy?

**Jezus.**

## Matki Boskiej Częstochowskiej, uroczystość.

### Bóg Ojciec.

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Kochane stworzenia, pragnę waszej miłości, ufności i zaufania do granic możliwości, waszej wierności, zwłaszcza wierności Bożemu Prawu. Nie lękajcie się swojego Stwórcy, lecz bądźcie pełni miłości i zaangażowania. Dziś Ja chcę podać Bożą Wolę, przez ciebie, pomimo, że to jest Święto Maryi.

**Nie lękaj się Mocy Bożej o biedny człowiecze, bo Ja nie jestem tyranem, choć Boża Sprawiedliwość czasem nakazuje wymóc coś na człowieku, to zawsze odbywa się to Drogą Bożej Sprawiedliwości. Boża Sprawiedliwość jest najsilniejszym Bożym Przymiotem i jednocześnie najgroźniejszym, bo trzyma w ryzach nawet Moc całej Trójcy Świętej. U Boga nie istnieje potężniejsza siła, nad Bożą Sprawiedliwość. Większym przymiotem Bożym jest jedynie Boże Miłosierdzie, które nie ma granic ni umiaru w przebaczeniu, lecz tu zawsze musi być spełniony warunek, grzesznik musi żałować z całego serca tego, co źle uczynił. Nie może to być żal udawany, niekompletny, powierzchowny.**

Nikt, ani nic nie da rady oszukać Boga, aby tak było pilnuje tego Boża Sprawiedliwość. Nie zdoła tego uczynić żadne stworzenie, bo z Bożych składników jest wykonane. Choć jestem Bogiem i przepełniony jestem Bożą Miłością, to jednak pragnę się Nią dzielić, bo w ten sposób Ona rośnie wprost proporcjonalnie do wniesionego wkładu, wysiłku.

Człowiek posiadając Boże Składniki Stwórcze swojej duszy, ma w swojej naturze podążanie do ideału, do którego jest podobna, stworzona. Całe życie człowieka jest zasługujące, ale posiadając wolną wolę, wchodzi człowiek często w rejony, które zajmuje demon. Kontakt z upadłym Aniołem skutkuje tym, że nabiera on cech i brudu demona, który od niego zionie.

Czyniąc czyny, wypowiadając słowa oraz myśli, które inspiruje szatan, człowiek zaciemnia swoją duszę, a przez to, co czyni oddala się od źródła Bożej Miłości. Kończąc życie w tym stanie, nie żałując, nie może funkcjonować z Bożym wzorem, a brak żalu za grzechy i spore obciążenie, jest powodem pomimo posiadania wolnej woli, potępienia się na wieki, bo nie posiada na swoją obronę żadnego usprawiedliwienia, a także żadnej okoliczności łagodzącej.

W takim przypadku Boży Sędzia, kierując się Bożą Sprawiedliwością, wydaje jedyny, możliwy wyrok, który może w tym przypadku wydać, a jest nim wyrok wiecznej kary, wiecznego potępienia, piekła. Jeżeli ktoś jest pełen ułomności, także grzeszy, ale czyni to nie celowo, nie złośliwie, bez premedytacji, lecz ulega swoim licznym słabościom, wówczas Boża Sprawiedliwość bierze pod uwagę wszelkie okoliczności łagodzące, które zmieniają wyrok z najsurowszego, na złagodzony, z wiecznego potępienia, na czyściec.

Dusza ludzka oczyszcza się zgodnie z tym, co źle uczyniła. Boża Sprawiedliwość daje takiej duszy możliwość wytrawienia jej złych czynów jedynym uczuciem, które jest zdolne tego dokonać, jest cierpienie i ból, które dusza czyścicowa dobrowolnie przyjmuje. Kara, a raczej oczyszczenie czyścicowe jest rozwiązaniem tymczasowym i posiada czasookres trwania, mimo, że miernikiem czasu pobytu duszy człowieka w tym miejscu, nie mierzy się.

Każdy grzech, każda przewina ma być wytrawiona bólem i cierpieniem. Wszelkie grzechy, które człowiek w swoim życiu popełnia, są występkiem przeciwko Bożej Miłości, a także przeciwko miłości bliźniego. Najmocniej dusza człowieka cierpi w czyścicu za zabójstwo, zwłaszcza za morderstwo dzieci nienarodzonych. Wiele się cierpi za wszelkie grzechy nieczyste, które są szczególnie obrzydliwe w Oczach Bożych. Trójca Święta posiada dar Wolnej Woli i nie mogła nie dać swoim rozumnym stworzeniom, Chórom Anielskim i człowiekowi.

Grzech upadłych Aniołów od razu był wielki, a przy tym nieodwracalny, ponieważ był popełniony w pełnym poznaniu Prawa Bożego i Bożych obostrzeń w postaci Dekalogu, oraz prawa zbrodni przeciw miłości. Pycha, której się upadli Aniołowie dopuścili była tak ogromna, że całkowicie zdławiła, zadusiła sobą, całą Bożą Miłość. Nie posiadając już odtąd w sobie daru prawdziwej Bożej Miłości, źle się czuły przy źródle Bożej Miłości.

Pozostając w Niebie, mógłby ulec destrukcji ich stworzony duch, dlatego z przymusu Trójca Święta stworzyła piekło, jako miejsca ich przebywania na wieki. **Potępieni upadli Aniołowie i dusze ludzi potępionych cierpią w tym miejscu, bo cierpienie to jest spowodowane całkowitym odizolowaniem od Źródła**

**Bożej Miłości, która jest jedyną siłą, jedyną mocą zdolną czynić sobą jakiegokolwiek dobro.** Pozostając przy Bogu na stałe, napływająca Boża Miłość spowodowałaby w ich duszach rozłączenie monolitu ich ducha, a na to nie pozwoliła Stwórcy Boża Sprawiedliwość. Dlaczego Trójca Święta nie pozwoliła na unicestwienie upadłych Aniołów i dusz potępionych? Pozornie tylko jest to dobre rozwiązanie, zamiast pozwolić potępionym wiecznie cierpieć w piekle. Do stworzenia każdej duszy i ducha Trójca Święta użyła całej Swojej Mocy Stwórczej, aby trzy składniki do tej pory i od tej chwili połączenia stworzyły nowe, oddzielne istnienie.

**Destrukcja, czyli proces odwrotny zniszczenia ducha i duszy jest możliwy dla Wszechmocy Bożej, lecz trudność polega na tym, żeby rozdzielić składniki ducha i duszy, potrzeba zupełnie zniszczyć przymiot Bożej Miłości, a to spowodowałoby destrukcję Trójcy Świętej, a w konsekwencji całego Stworzenia, unicestwienie wszystkiego, co zostało stworzone.**

Konsekwencje rozpadu ducha i duszy są tak wielkie, tak ogromne, a nade wszystko tak bolesne, tak okrutne, że najgorsze cierpienie piekła, jest rajem w porównaniu z tym, co taki duch i dusza musieliby cierpieć, przeżyć. Trójca zna konsekwencje wszystkiego, co chciałaby uczynić i wybiera, zatem zawsze najlepsze z możliwych rozwiązań. Mówię to przez ciebie Żywy Płomieniu, aby ludzkość poznała, także tę możliwość, oraz wszelkie aspekty jej towarzyszące.

**Każde rozumne stworzenie otrzymało równe szanse, równy start. Duchy Chórów Anielskich miały tylko jedną szansę, jedną okazję podjęcia swojej decyzji, na danie drugiej szansy nie pozwoliła Boża Sprawiedliwość. Upadłe Anioły nie potrafią tego, co potrafi każdy człowiek, nie potrafią żałować, bo pycha, której się dopuścili, jest tak wielka, tak ogromna, że nie dopuściła, nie pozwoliła na podjęcie takiej decyzji kiedykolwiek. Tylko to sprawia, że kara ich jest karą wieczną, wiecznie trwającą, bo wieczne są skutki tego, co oni uczynili.**

Odmienne jest z każdym stworzonym człowiekiem. Granicą, gdzie podjęcie decyzji o własnym nawróceniu i żałowaniu za własne popełnione grzechy, jest śmierć ciała człowieka, a decyzja o jego dalszym losie, zapada w chwili jego śmierci. **Kto umiera w stanie grzechu ciężkiego, a przy tym miał wielką przepastną pychę, to ten grzech nie pozwala na cofnięcie swoich decyzji, a to skutkuje tym, że taki człowiek nie chce skorzystać z łaski ostatniej szansy, a to w konsekwencji przyczynia się do wiecznego potępienia tego człowieka.**

Każdy wasz czyn, każdy wasz wybór rzutuje na wszelkie konsekwencje dokonanego przez was wyboru. Wybierając zło, łamanie Bożego Prawa, grzesząc przeciwko Bożej Miłości człowiek dokonuje swojego wiecznego wyboru. **Dopóki człowiek żyje na ziemi, do tej pory może się nawrócić. Po śmierci ciała, nawrócenie staje się niemożliwe.**

Chcąc ratować tych, co tkwią w upadku, dopóki żyją, daję im szansę, aby się nawrócili. Wołam i proszę o waszą kochane dzieci Boże pomoc, o ofiarowanie waszego trudu, waszej miłości, waszych modlitw, ofiar i postów dla ratowania tych, którym można jeszcze pomóc, a którzy jeszcze żyją i mają jeszcze szansę na poprawę, na nawrócenie się.

**By dokonać nawrócenia upadających, potrzebny jest niemały trud i wysiłek wielu, wielu ofiarników, tych, którzy poświęcą się dla dobra dusz z miłości do nich, ale bardziej z miłości do Boga. Co mogę jeszcze uczynić, czynię. Maryja czyni, co tylko może by was ratować, ale i Ona traci swoje siły, tak wiele jest grzechów ludzkich, a ich ciężar gatunkowy jest ogromny. Pomóżcie Maryi swoim oddaniem, swoją do Niej miłością, całym swoim zaangażowaniem i pokutą. Przy waszej pomocy będą mogły być jeszcze wyrwane piekłu, jeszcze liczne dusze.**

Kocham was niezmiernie o Moje słodkie, umiłowane stworzenia i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie do końca swojemu Niebieskiemu Ojcu! Czy stać jest was na to? Jak bardzo wy Mnie kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, o co was tak bardzo proszę? Pozwólcie Mi działać w was, ale i poprzez was do woli! Nie rańcie Bożego Serca waszymi grzechami, swoimi występkami, opamiętajcie się!!! Chcę wam pomóc i umocnić was, czy Mi na to pozwolicie? Czy mogę na was liczyć, na wasz dobry, pozytywny odzew? Ile serca włożycie w Miłość do Boga? Co mam jeszcze uczynić, aby zachęcić was do kroczenia drogami zbawienia? Nie rańcie Mojego Serca swoimi grzechami, waszymi występkami!!! Kocham was niezmiernie, ale to wy musicie dać swój wkład, by wyrównać, choć w części Bożą Sprawiedliwość. Ja mimo wszystko, pomimo waszej krnąbrności, bardzo mocno was kocham!!!

**Bóg Ojciec.**